



KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTU

INSTRUKCJA

Redemptionis Sacramentum

O niektórych sprawach, które należy zachować lub których należy unikać w związku z Najświętszą Eucharystią

WSTĘP

1. Sakrament Odkupienia Matka Kościół z silną wiarą rozpoznaje w Najświętszej Eucharystii i z radością przyjmuje, celebryje oraz czci z uwielbieniem, głosząc śmierć Jezusa Chrystusa i wyznając Jego zmartwychwstanie, dopóki nie przyjdzie w chwale, aby jako Pan i niezwyciężony Władca, wiekuisty Kapłan i Król wszechświata przekazać królestwo prawdy i życia nieskończonemu majestatowi wszechmogącego Ojca.

2. Nauka Kościoła o Najświętszej Eucharystii, w której zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha, będącej źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego, i której przyczynowe działanie jest dyskretnie obecne u samych początków Kościoła, ze staranną troską i wielką powagą została wyłożona na przestrzeni wieków w dokumentach soborów i papieży. Ostatnio zaś w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* papież Jan Paweł II ponownie wyjaśnił podstawowe i ważne zasady w tej sprawie, uwzględniając okoliczności Kościoła obecnej epoki.

Aby Kościół również dzisiaj należycie zachował tak wielką tajemnicę, zwłaszcza w celebracji świętej liturgii, Ojciec Święty polecił tejże Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, by po konsultacji z Kongregacją Nauki Wiary przygotowała tę Instrukcję, w której omówione będą niektóre kwestie dyscyplinarne związane z sakramentem Eucharystii. Stąd to, co przedstawiono w tej Instrukcji, winno być odczytywane jako kontynuacja wspomnianej encykliki *Ecclesia de Eucharistia*.

W Instrukcji tej jednak nie chodzi bynajmniej o opracowanie całości norm związanych z Najświętszą Eucharystią, ale raczej o przypomnienie, z myślą o głębszym wzmocnieniu wartości norm liturgicznych, pewnych podstawowych zasad, które są już zawarte w wypowiedziach lub postanowieniach wciąż obowiązujących, oraz o wprowadzenie



niektórych przepisów, aby dzięki nim te wcześniejsze były wyjaśnione i uzupełnione, jak również o przedstawienie ich biskupom, a także prezbiterom i diakonom oraz wszystkim wiernym świeckim, by każdy odpowiednio do swoich powinności i możliwości, wprowadził je w życie.

3. Należy rozumieć, że normy, które są zawarte w obecnej Instrukcji, odnoszą się do liturgii w obrządku rzymskim, oraz po dokonaniu koniecznych zmian, w pozostałych prawnie uznanych obrządkach Kościoła łacińskiego.

4. „Niewątpliwie reforma liturgiczna Soboru w znacznym stopniu przyczyniła się do bardziej świadomego, czynnego i owocniejszego uczestnictwa wiernych w Najświętszej Ofierze ołtarza”. Jednak „nie brakuje też i cieni”. Toteż nie mogą być przemilczane nadużycia, nawet najpoważniejsze, przeciwko naturze liturgii i sakramentów oraz tradycji i władzy Kościoła, które w naszych czasach nierzadko, w tym czy innym środowisku kościelnym, obniżają poziom celebracji liturgicznych. W niektórych miejscach popełnianie nadużyć w sprawach liturgii stało się jakby zwyczajem, co oczywiście nie może być akceptowane i powinno zniknąć.

5. Zachowywanie norm wypływających z władzy Kościoła domaga się zgodności myśli i słowa, zewnętrznego działania i skupienia serca. Zachowywanie norm jedynie zewnętrzne byłoby przeciwne, co jest oczywiste, istocie świętej liturgii, w której Chrystus Pan pragnie zgromadzić swój Kościół, aby stał się z Nim „jednym ciałem i jedną duszą”. Dlatego działanie zewnętrzne winno być oświecone wiarą i miłością, które jednoczą nas z Chrystusem i wzajemnie z sobą oraz rodzą miłosierdzie wobec ubogich i opuszczonych. Słowa zaś i udoskonalana przez wieki dokładna wymowa obrzędu liturgicznego są wyrazami uczuć Chrystusa i uczą nas odczuwać, tak jak On sam; uzgadniając z tymi słowami naszą myśl, wnosimy serca do Pana. Wszystko, o czym mówi się w tej Instrukcji, ma na celu doprowadzenie do owej zgodności naszych uczuć z uczuciami Chrystusa, wyrażonymi w słowach i obrzędach liturgii.

6. Nadużycia te bowiem „powodują zaciemnianie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do tego przedziwnego Sakramentu”. Wskutek tego powstają również trudności, z powodu których „wierni nie mogą w pewien sposób ponownie przeżywać doświadczenia dwóch uczniów z Emaus: «Otworzyły się im oczy i poznali Go»”. Gdyż w obliczu potęgi i bóstwa Boga oraz blasku Jego dobroci, ukazanej szczególnie w sakramencie Eucharystii, wypada, aby wszyscy wierni mieli i rozwijali ową zdolność wystawiania majestatu Boga, jaką otrzymali poprzez zbawczą mękę Jednorodzonego Syna.

7. Przyczyna nadużyć nierzadko tkwi w fałszywym poczuciu wolności. Bóg jednak udziela nam w Chrystusie nie tej pozornej wolności, abyśmy przy jej użyciu czynili to, co chcemy, lecz wolności, dzięki której możemy czynić to, co jest godne i sprawiedliwe. Odnosi się to bowiem nie tylko do przykazań pochodzących bezpośrednio od Boga, lecz również, po stosownej ocenie wewnętrznej wartości każdej normy, do przepisów ogłoszonych przez



Kościół. Dlatego wszyscy powinni dostosować się do rozporządzeń ustanowionych przez prawowitą władzę kościelną.

8. Z wielkim smutkiem należy następnie odnotować, że „tu i ówdzie inicjatywy ekumeniczne, choć nie pozbawione dobrych intencji, stosują praktyki eucharystyczne niezgodne z dyscypliną, w jakiej Kościół wyraża swoją wiarę”. A jednak dar Eucharystii „jest zbyt wielki, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia”. Stąd wypada pewne rzeczy skorygować i dokładniej określić, aby również w tej dziedzinie „Eucharystia nadal jaśniała pełnym blaskiem całej swojej tajemnicy”.

9. Nadużycia wreszcie częściej wynikają z ignorancji, ponieważ zazwyczaj odrzuca się to, czego głębszy sens bardzo mało się pojmuje i nie rozpoznaje historyczności. Albowiem całkowicie „z natchnienia i ducha samego Pisma świętego powstały prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne, z niego też swoje znaczenie biorą czynności i znaki”. Co do znaków widzialnych, „jakimi posługuje się święta liturgia na oznaczenie niewidzialnych rzeczywiście Bożych, zostały one wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół”. Wreszcie struktury i formy świętych celebracji, zgodnie z tradycją każdego obrządku, tak Wschodu, jak i Zachodu, zgadzają się z Kościołem powszechnym również co do zwyczajów powszechnie przyjmowanych przez apostołską i nieprzerwaną tradycję, jakie Kościół ma obowiązek wiernie i starannie przekazać przyszłym pokoleniom. Tego wszystkiego mądrze strzegą i chronią przepisy liturgiczne.

10. Sam Kościół nie ma władzy nad tym, co zostało ustanowione przez Chrystusa i co stanowi nie podlegającą zmianom część liturgii. Gdyby natomiast został zniszczony związek, jaki sakramenty mają z samym Chrystusem, który je ustanowił, i z wydarzeniami, które poprzedziły założenie Kościoła, w niczym nie pomogłoby to wiernym, owszem, poważnie by im zaszkodziło. Święta bowiem liturgia jak najściślej łączy się z podstawami wiary, stąd użycie tekstów i obrzędów nie zatwierdzonych prowadzi do tego, że owa konieczna więź między *lex orandi* a *lex credendi* albo zostaje pomniejszona, albo zanika.

11. Tajemnica Eucharystii jest zbyt wielka, „ażeby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego”. Przeciwnie, kto tak postępuje, pobłażając swojemu sposobowi myślenia, szkodzi, chociażby był kapłanem, prawdziwej jedności obrządku rzymskiego, która winna być gorliwie zachowywana, oraz podejmuje czynności, które w żaden sposób nie odpowiadają na głód i pragnienie Boga żywego, jakich doświadczają ludzie naszych czasów; nie służy też autentycznemu zaangażowaniu duszpasterskiemu ani słuszej odnowie liturgicznej, lecz raczej pozbawia wiernych ich dziedzictwa i tradycji ojców. Samowolne bowiem działania nie wspierają prawdziwej odnowy, lecz szkodzą słusznemu prawu wiernych do czynności liturgicznej zgodnej z tą tradycją i dyscypliną, która jest wyrazem życia Kościoła. Wprowadzają wreszcie pewne deformacje i niezgodności do samej celebracji Eucharystii, która doskonale i ze swojej natury prowadzi do tego, aby objawiała się i w cudowny sposób realizowała wspólnota Boskiego życia i jedność ludu Bożego. Stąd



pojawiają się w następstwie: niepewność co do nauki Kościoła, wątpliwość i zgorszenie ludu Bożego oraz, w sposób prawie nieunikniony, gwałtowne sprzeciwy, a wszystko to, w naszych czasach, gdzie często życie chrześcijańskie również z powodu naporu „sekularyzacji” staje się niezwykle trudne, zasmuca i wprowadza duże zamieszanie wśród wielu wiernych.

12. Wszyscy wierni mają prawo do prawdziwej liturgii, a w sposób szczególny do celebracji Mszy św., która winna być taka, jaką chciał i ustanowił Kościół, tak jak określają przepisy w księgach liturgicznych oraz w innych normach i aktach prawnych. Podobnie lud katolicki ma prawo, aby Ofiara Mszy św. była celebrowana w sposób niezmieniony, zgodny z całym nauczaniem Magisterium Kościoła. Wspólnota katolicka ma wreszcie prawo do celebracji dla niej Ofiary Mszy św. w taki sposób, aby prawdziwie ukazywała sakrament jedności, czyli z wykluczeniem uchybień i wszelkich gestów, które mogłyby zrodzić w Kościele podziały i stronnictwa.

13. Wszystkie normy i zachęty przedstawione w tej Instrukcji łączą się, aczkolwiek na różne sposoby, z posłannictwem Kościoła, do którego należy czuwanie nad prawidłowym i godnym celebrowaniem tej Wielkiej Tajemnicy. Ostatni rozdział tej Instrukcji omawia różne związki, jakie zachodzą między poszczególnymi normami całego prawa kościelnego i prawem najwyższym, jakim jest troska o zbawienie dusz.

Rozdział I

KIEROWANIE ŚWIĘTĄ LITURGIĄ

14. „Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi”.

15. Biskup Rzymu, „Zastępca Chrystusa i Pasterz całego Kościoła tutaj na ziemi (...) z racji swego urzędu, posiada najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę zwyczajną w Kościele, którą może wykonywać zawsze w sposób nieskrępowany”, również kontaktując się z pasterzami i wspólnotami.

16. Powinnością Stolicy Apostolskiej jest zarządzanie świętą liturgią Kościoła powszechnego, wydawanie ksiąg liturgicznych i zatwierdzanie ich przekładów na języki ojczyste oraz czuwanie, aby rozporządzenia liturgiczne, zwłaszcza te, którymi kieruje się celebracja najdoskonalszej Ofiary Mszy św., były wszędzie wiernie zachowywane.

17. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów „czyni to, co, z zachowaniem kompetencji Kongregacji Nauki Wiary, należy do Stolicy Apostolskiej, jeśli chodzi o kierowanie i krzewienie świętej liturgii, a przede wszystkim sakramentów. Popiera i strzeże dyscypliny sakramentów, zwłaszcza w tym, co się tyczy ich ważności i godziwej celebracji”. Wreszcie, „uważnie czuwa, aby rozporządzenia liturgiczne były ściśle przestrzegane, aby



unikano nadużyć, a te, gdziekolwiek będą zauważone, były wykorzeniane”. W tej sprawie, zgodnie z tradycją Kościoła powszechnego, pierwsze miejsce zajmuje troska o celebrację Mszy świętej i o kult, jaki się oddaje Najświętszej Eucharystii poza Mszą św.

18. Wierni mają prawo, aby władza kościelna sprawowała pełne i skuteczne kierownictwo nad świętą liturgią, aby liturgia nigdy nie była postrzegana jako „prywatna własność kogokolwiek, ani samego celebransa, ani wspólnoty, w której sprawuje się sakramenty”.

I. BISKUP DIECEZJALNY, ARCYKAPŁAN SWOJEJ OW CZARNI

19. Biskup diecezjalny, pierwszy szafarz Bożych tajemnic w powierzonym mu Kościele partykularnym, jest kierownikiem, krzewicielem i stróżem całego życia liturgicznego. Albowiem „biskup, posiadający pełnię sakramentu święceń, jest szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa, szczególnie co do Eucharystii, którą sam sprawuje, albo o której sprawowanie się troszczy, a dzięki której Kościół ustawicznie żywi się i wzrasta”.

20. Szczególne bowiem objawienie się Kościoła dokonuje się w każdorazowym celebrowaniu obrzędów Mszy św., i to zwłaszcza w kościele katedralnym, „w pełnym i czynnym uczestnictwie całego świętego ludu Bożego (...) w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu, pod przewodnictwem biskupa” otoczonego przez swoje prezbiterium, diakonów i osoby posługujące. Ponadto „każdą zaś prawomocną celebracją Eucharystii kieruje biskup, któremu powierzono zadanie oddawania majestatowi Bożemu kultu religii chrześcijańskiej i kierowanie tym kultem zgodnie z przykazaniami Pana i prawami Kościoła, określonymi bardziej szczegółowo dla diecezji według jego własnego osądu”.

21. „Do biskupa diecezjalnego w Kościele mu powierzonym należy, w ramach przysługującej mu kompetencji, wydawanie w sprawach liturgicznych norm, które obowiązują wszystkich”. Biskup jednak niech zawsze czuwa, aby nie była zniesiona owa przewidziana przez przepisy ksiąg liturgicznych wolność mądrego dostosowywania celebracji zarówno do budynku kościoła, jak do zgromadzenia wiernych czy też do okoliczności duszpasterskich, tak aby święty obrzęd był rzeczywiście cały dostosowany do mentalności ludzi.

22. Biskup kieruje powierzonym mu Kościołem partykularnym i jego obowiązkiem jest rządzić, korygować, pobudzać, a czasami nawet karcenie, skoro piastuje święty urząd, jaki przyjął przez święcenia biskupie, w celu budowania swojej owczarni w prawdzie i świętości. Niech objaśnia głęboki sens obrzędów i tekstów liturgicznych oraz niech rozbudza u prezbiterów, diakonów i wiernych świeckich ducha świętej liturgii, aby wszyscy oni byli prowadzeni do czynnej i owocnej celebracji Eucharystii. Podobnie też niech się troszczy, aby całe ciało Kościoła w jednym duchu, zjednoczone w miłości, mogło wzrastać w diecezji, w narodzie i w świecie.



23. Wierni „powinni pozostawać w łączności z biskupem, jak Kościół z Chrystusem, a Jezus Chrystus z Ojcem, żeby wszystko było zgodne dzięki jedności i żeby tym pełniej służyło chwale Bożej”. Wszyscy, również członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego oraz wszystkich grup i ruchów kościelnych wszelkiego rodzaju, we wszystkim, co ma związek z liturgią, są poddani władzy biskupa diecezjalnego, z zachowaniem prawnie określonych przywilejów. Do biskupa diecezjalnego należy więc prawo i obowiązek czuwania i wglądu w liturgię w kościołach i kaplicach znajdujących się na jego terytorium, również w tych, które zostały założone albo są prowadzone przez członków wspomnianych instytutów, jeśli wierni mają do nich dostęp na stałe.

24. Ze swojej strony lud chrześcijański ma prawo, aby biskup diecezjalny czuwał nad tym, iżby w dyscyplinę kościelną nie wkraśli się nadużycia, zwłaszcza jeśli chodzi o posługę słowa, sprawowanie sakramentów i sakramentaliów, kult Boga i świętych.

25. Komisje lub rady czy też zespoły ustanowione przez biskupa, aby przyczyniały się „do popierania liturgii, muzyki oraz sztuki religijnej w jego diecezji”, będą działać zgodnie z intencją i rozporządzeniami biskupa oraz będą zobowiązane ufać jego autorytetowi i aprobachie, by mogły odpowiednio wypełnić swoje zadanie i nie naruszać rzeczywistej władzy biskupa w jego diecezji. We wszystkich tego rodzaju zgromadzeniach oraz innych instytucjach i wszelkich przedsięwzięciach liturgicznych, jak to już od dawna obowiązuje, biskupi winni badać, czy ich działanie było dotąd owocne. Powinni także oceniać, jakie usprawnienia lub zmiany na lepsze winny być wprowadzone w ich składzie i działaniu, aby znajdowały nowy zapał. Zawsze należy mieć na uwadze, że do tego grona trzeba wybierać osoby doświadczone, które odznaczają się stałością w wierze katolickiej oraz wyrobieniem teologicznym i humanistycznym.

2. KONFERENCJA EPISKOPATU

26. Dotyczy to również analogicznych komisji, które zgodnie z życzeniem Soboru zostały ustanowione przez Konferencję Episkopatu, a których członkowie powinni być biskupami. Ich pozycja różni się wyraźnie od współpracujących z nimi konsultorów. Tam, gdzie liczba członków Konferencji Episkopatu jest niewystarczająca, aby swobodnie wybrać lub spośród nich ustanowić Komisję Liturgiczną, należy powołać Radę lub Zespół konsultorów, który – zawsze pod przewodnictwem biskupa – wypełniałby w miarę możliwości to zadanie, nie przyjmując jednak nazwy Komisja Liturgiczna.

27. Zaniechanie wszelkich eksperymentów związanych ze sprawowaniem Mszy św. Stolica Apostolska nakazała już w 1970 r., a następnie przypominała w roku 1988. Stąd poszczególni biskupi oraz Konferencje Episkopatów nie mają żadnej władzy zezwalania na eksperymenty związane z tekstami liturgicznymi oraz tym wszystkim, co jest określone przepisami w księgach liturgicznych. Aby takie eksperymenty mogły być podejmowane w przyszłości, wymagana jest zgoda Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny



Sakramentów, i to wydana na piśmie, o którą winna poprosić Konferencja Episkopatu. Zgoda tego rodzaju będzie mogła być udzielona tylko z ważnego powodu. Jeśli chodzi o przedsięwzięcia związane z inkulturacją w liturgii, należy ściśle i całkowicie przestrzegać ustalonych norm szczegółowych.

28. Wszystkie normy liturgiczne, jakie zgodnie z przepisami prawa Konferencja Episkopatu ustanowi dla swojego terytorium, muszą być przedłożone do zatwierdzenia przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, bez czego nie mają mocy obowiązującej.

3. PREZBITERZY

29. Prezbyterzy, jako rzetelni, troskliwi i konieczni współpracownicy stanu biskupiego, powołani do posługiwania ludowi Bożemu, chociaż poświęcają się różnym zadaniom, wraz ze swoim biskupem stanowią jedno prezbiterium. „W poszczególnych lokalnych zgromadzeniach wiernych sprawiają, że w pewnym sensie biskup staje się w nich obecny, sami zaś jednoczą się z nim ufnie i wielkodusznie, a jego obowiązki i zatroskanie po części przejmują na siebie i codziennie starannie je wykonują”. I „ze względu na ten udział w kapłaństwie i posłannictwie prezbyterzy powinni szczerze uznawać swego biskupa za ojca i ze czcią okazywać mu posłuszeństwo”. Ponadto „mając ustawicznie na względzie dobro dzieci Bożych, powinni się starać o to, aby wносить swój wkład do duszpasterstwa całej diecezji, a także i całego Kościoła”.

30. „Wielka odpowiedzialność spoczywa przy sprawowaniu Eucharystii zwłaszcza na kapłanach, którym przysługuje zadanie przewodniczenia jej in persona Christi, zapewniając świadectwo i posługę komunii nie tylko wobec wspólnoty bezpośrednio biorącej w niej udział, lecz także wobec Kościoła powszechnego, który zawsze jest przywoływany przez Eucharystię. Niestety, trzeba z żalem stwierdzić, że począwszy od czasów posoborowej reformy liturgicznej, z powodu źle pojmowanego poczucia kreatywności i przystosowania, nie brakowało nadużyć, które dla wielu były przyczyną cierpienia”.

31. Zgodnie z tym, co ślubowali w obrzędzie święceń i corocznie odnawiają podczas Mszy krzyżma, prezbyterzy „na chwałę Boga i dla uświęcenia chrześcijańskiego ludu pobożnie i z wiarą sprawują misteria Chrystusa, a zwłaszcza Eucharystyczną Ofiarę i sakrament pokuty, zgodnie z tradycją Kościoła”. Nie powinni więc pozbawiać swej posługi głębokiego znaczenia, zniekształcając sprawowanie liturgii przez dowolne zmiany, pominięcia lub też dodatki. Święty Ambroży powiedział bowiem: „Nie w sobie samym (...) ale w nas Kościół jest raniony. Strzeżmy się więc, aby nasz błąd nie stał się raną dla Kościoła”. Niech więc Kościół Boży nie będzie raniony przez kapłanów, którzy tak uroczyście poświęcili się posługiwaniu. Owszem, niech pod okiem biskupa wiernie czuwają, aby tego rodzaju zniekształceń nie dokonywali również inni.



32. „Proboszcz troszczy się o to, ażeby sprawowanie Eucharystii stało się centrum parafialnego zgromadzenia wiernych. Pracuje nad tym, by wierni wzmacniali się przez pobożne uczestniczenie w sakramentach, a zwłaszcza często przystępowali do sakramentów Najświętszej Eucharystii i pokuty. Stara się również o to, by wierni modlili się, także w rodzinach, oraz świadomie i czynnie uczestniczyli w liturgii. Proboszcz, pod władzą biskupa diecezjalnego, winien kierować liturgią w swojej parafii i czuwać nad tym, by nie wkradły się do niej nadużycia”. Chociaż wypada, aby proboszcz w dobrze przygotowanych celebracjach liturgicznych, zwłaszcza we Mszy świętej, był wspomagany przez różnych wiernych, to jednak nie powinien w sprawach liturgii w żaden sposób przekazywać im tego, co należy do jego własnych obowiązków.

33. Niech wreszcie wszyscy prezbiterzy „starają się należycie pielęgnować wiedzę i umiejętność sprawowania liturgii, aby przez ich liturgiczną posługę powierzone im wspólnoty chrześcijańskie z dnia na dzień coraz doskonalej chwaliły Boga, Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Niech będą przeniknięci zwłaszcza owym zachwytem i owym zdumieniem, jaki w sercach wiernych sprawia celebrowane w Eucharystii misterium paschalne.

4. DIAKONI

34. Diakoni, „na których nakłada się ręce nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi”, mężowie cieszący się dobrą sławą, powinni z pomocą Boga postępować tak, aby byli postrzegani jako prawdziwi uczniowie Tego, „który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć” i który był pośrodku swoich uczniów „jak ten, kto służy”. Toteż sami przez włożenie rąk umocnieni darem Ducha Świętego służą ludowi Bożemu w jedności z biskupem i jego prezbiterium. Niech więc uważają biskupa za ojca i niech jemu oraz jego prezbiterom pomagają „w posłudze słowa, ołtarza i miłości”.

35. Niech „nie omieszkają nigdy, jak mówi Apostoł, przechowywać tajemnicę wiary w czystym sumieniu oraz tę wiarę głosić słowem i czynem zgodnie z Ewangelią i tradycją Kościoła”, służąc wiernie i z pokorą całym sercem świętej liturgii, która jest źródłem i szczytem życia kościelnego, „aby wszyscy, którzy przez wiarę i chrzest stali się dziećmi Boga, razem się gromadzili, pośród Kościoła chwalili Boga, uczestniczyli w Ofierze i spożywali Wieczerzę Pańską”. Stąd wszyscy diakoni niech ze swej strony dołożą starań, aby święta liturgia była sprawowana zgodnie z przepisami należycie zatwierdzonych ksiąg liturgicznych.



Rozdział II

UCZESTNICTWO WIERNYCH ŚWIECKICH W CELEBRACJI EUCHARYSTII

I. CZYNNE I ŚWIADOME UCZESTNICTWO

36. Celebracja Mszy świętej, jako czynność Chrystusa i Kościoła, jest ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego zarówno dla Kościoła powszechnego jak i partykularnego oraz dla poszczególnych wiernych, których „dotyczy w różny sposób, zależnie od zróżnicowania stanów, funkcji i aktualnego uczestnictwa. W ten sposób lud chrześcijański, «rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, lud święty, naród nabyty» ujawnia swoją zwartą i hierarchiczną strukturę”. „Kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, chociaż różnią się istotą, a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa”.

37. Wszyscy wierni, przez chrzest uwolnieni od swoich grzechów i wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu są przeznaczeni do uczestniczenia w chrześcijańskim kulcie religijnym, aby mocą swojego królewskiego kapłaństwa, trwając na modlitwie i wychwalając Boga, składali samych siebie jako ofiarę żywą, świętą i Bogu przyjemną, popartą wszelkimi ich poczynaniami, oraz po całej ziemi świadczyli o Chrystusie i wobec proszących uzasadniali obecną w nich nadzieję życia wiecznego. Stąd również uczestnictwo wiernych świeckich w Eucharystii oraz w celebracji innych obrzędów Kościoła nie może być spowodowane do samej tylko biernej obecności, lecz winno być rozumiane jako prawdziwe praktykowanie wiary i godności chrzcielnej.

38. Dlatego niewzruszona nauka Kościoła o naturze Eucharystii, pojmowanej nie tylko jako uczta, lecz także i przede wszystkim jako Ofiara, winna być przez wszystkich wiernych słusznie uważana za szczególnie istotną dla pełnego uczestnictwa w tak wielkim Sakramencie. „Ogołocona z jej wymiaru ofiarniczego, jest przeżywana w sposób nie wykraczający poza sens i znaczenie zwykłego braterskiego spotkania”.

39. W celu zwiększenia i ukazania czynnego uczestnictwa wiernych niedawna odnowa ksiąg liturgicznych dowartościowała, zgodnie z intencją Soboru, aklamacje ludu, odpowiedzi, psalmy, antyfony, pieśni, jak również czynności czy gesty oraz postawę ciała, nadto zatroszczyła się o wprowadzenie w odpowiednim czasie obowiązku świętego milczenia, przewidując również w rubrykach części należące do wiernych. Poza tym pozostawiono więcej miejsca dla pożytecznej inwencji, która polega na tym, że każda celebracja winna być dostosowana do potrzeb, zdolności percepcyjnych, duchowego przygotowania i temperamentu uczestników, zgodnie z możliwościami stworzonymi w ramach przepisów liturgicznych. W wyborze pieśni, melodii, modlitw i czytań biblijnych oraz w homilii,



w przygotowaniu modlitwy wiernych, w wypowiedzianych niekiedy cytatach oraz w ozdabianiu budynku kościoła stosownie do okresu liturgicznego istnieje duża możliwość wprowadzania do każdej celebracji pewnego urozmaicenia, aby dzięki temu ujawniło się wyraźniej również bogactwo tradycji liturgicznej oraz aby celebracji, z uwzględnieniem potrzeb duszpasterskich, został świadomie nadany szczególny rys, tak by uczestnikom ułatwić przeżycie wewnętrzne. Należy jednak pamiętać, że moc czynności liturgicznych nie zawiera się w często zmienianych obrzędach liturgicznych, lecz w słowie Boga i w sprawowanej tajemnicy, w które należy coraz głębiej wnikać

40. Jednakże, chociaż sprawowanie liturgii niewątpliwie charakteryzuje się zaangażowaniem wszystkich wiernych, to nie wynika z tego, że wszyscy, oprócz przewidzianych gestów i postaw ciała, z konieczności powinni coś wykonywać, jak gdyby każdy z konieczności musiał wypełniać specyficzne zadanie liturgiczne. W nauczaniu katechetycznym winno się raczej sumiennie zadbać, aby została skorygowana rozpowszechniona gdzieś w ostatnich latach powierzchowna wiedza i praktyka liturgiczna oraz by wszyscy wierni jakby na nowo ożywili w sobie owo poczucie wielkiego zdumienia wobec głębi tajemnicy wiary, jaką jest Eucharystia, w sprawowaniu której Kościół nieustannie przechodzi „od złych przyzwyczajeń do nowego życia”. W sprawowaniu Eucharystii bowiem jak w całym życiu chrześcijańskim, które z niej czerpie moc i do niej prowadzi, Kościół, na wzór św. Tomasza Apostoła, z uwielbieniem pada na twarz przed ukrzyżowanym, umęczonym, pogrzebanym i zmartwychwstałym Panem „w pełni Jego Boskiego blasku i nieustannie woła: Pan mój i Bóg mój”.

41. W celu pobudzenia, zwiększenia i ożywienia owego wewnętrznego poczucia uczestnictwa w liturgii bardzo są pożyteczne: stałe i poszerzone sprawowanie Liturgii Godzin, korzystanie z sakramentaliów oraz nabożeństwa chrześcijańskiej pobożności ludowej. Tego rodzaju nabożeństwa, „które, chociaż nie należą ściśle do świętej liturgii, są jednak obdarzone szczególną doniosłością i godnością” i winny być pojmowane jako mające pewien pożyteczny związek z porządkiem liturgicznym, zwłaszcza gdy zostały uznane i zatwierdzone przez sam Urząd Nauczycielski, co się odnosi szczególnie do maryjnej modlitwy różańcowej. Co więcej, ponieważ te dzieła pobożności prowadzą lud chrześcijański zarówno do częstego korzystania z sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, „jak i do rozmyślenia nad tajemnicami naszego odkupienia oraz do naśladowania chwalebnych przykładów Świętych Pańskich, przeto przyczyniają się do naszego udziału w kulcie liturgicznym ze zbawiennymi owocami”.

42. Należy uznać, że Kościół nie gromadzi się z ludzkiej woli, lecz że jest powołany przez Boga w Duchu Świętym i przez wiarę odpowiada na darmowe Jego powołanie (*ekklesia* bowiem ma związek z *klesis*, czyli powołaniem). A Ofiara eucharystyczna nie może być pojmowana jako „koncelebracja” w sensie jednoznacznym kapłana i towarzyszącego mu ludu. Przeciwnie, Eucharystia celebrowana przez kapłanów jest darem, „który przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia (...) Zgromadzenie wiernych, które zbiera się w celu sprawowania Eucharystii, absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, który będzie jej



przewodniczył, ażeby była prawdziwie wspólnotą eucharystyczną. Z drugiej strony wspólnota nie jest w stanie sama z siebie ustanowić sobie kapłana z mocą święceń”. Istnieje pilna konieczność i powszechna zgoda, aby wyeliminować w tej dziedzinie wszelką dwuznaczność i dostarczyć lekarstwo na trudności, jakie pojawiły się w ostatnich latach. Z wielką ostrożnością trzeba więc używać wyrażen typu „wspólnota celebrująca” lub „celebrujące zgromadzenie”, znanych powszechnie w innych współczesnych językach jako „celebrating assembly”, „asamblea celebrante”, „assemblée célébrante”, „asamblea celebrante” i innych tym podobnych.

2. FUNKCJE WIERNYCH ŚWIECKICH W CELEBRACJI MSZY ŚWIĘTEJ

43. Dla dobra wspólnoty oraz całego Kościoła Bożego niektórzy z wiernych świeckich zgodnie z tradycją słusznie i chwalebnie wykonują pewne funkcje podczas sprawowania świętej liturgii. Jeśli jest ich więcej, wypada, aby różne funkcje albo różne części jednej funkcji wypełniali, dzieląc je między siebie.

44. Oprócz posług akolity i lektora prawnie ustanowionych, do wspomnianych wyżej szczególnych funkcji należą: funkcje akolity i lektora wyznaczanych czasowo, z którymi łączą się inne zadania opisane w Mszałe Rzymskim, oraz funkcje przygotowania hostii, prania bielizny liturgicznej i tym podobne. Wszyscy „czy to szafarze wyświęceni czy wierni świeccy, wypełniający swoje zadanie lub funkcję, niech czynią to wszystko i tylko to, co do nich należy”, oraz podczas samej celebracji liturgicznej, jak i podczas jej przygotowywania niech dbają, aby liturgia Kościoła była sprawowana godnie i pięknie.

45. Należy unikać niebezpieczeństwa zaciemniania uzupełniającego się podziału czynności pomiędzy duchownymi i świeckimi, które sprawia, że funkcja świeckich zostaje poddana, jak to się mówi, pewnej „klerykalizacji”, podczas gdy szafarze wyświęceni niesłusznie podejmują to, co jest właściwe dla życia i działania wiernych świeckich.

46. Wierny świecki, który jest wezwany do tego, aby świadczył pomoc podczas celebracji liturgicznych, winien być należycie uformowany oraz wysoko cenić życie chrześcijańskie, wiarę, moralność i wierność wobec Magisterium Kościoła. Wypada, aby otrzymał on formację liturgiczną dostosowaną do jego wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Nie powinno się wybierać tych, których wyznaczenie mogłoby budzić zdziwienie wiernych.

47. Szczególnie godny pochwały jest utrzymujący się znany zwyczaj, obecności chłopców lub młodzieńców, zazwyczaj nazywanych ministrantami, którzy służą przy ołtarzu na wzór akolity i na miarę swoich zdolności otrzymują stosowną katechezę na temat spełnianej posługi. Nie należy zapominać, że z grona tych chłopców na przestrzeni wieków zrodziła się wielka rzesza wyświęconych szafarzy. Aby skuteczniej zaradzić duszpasterskim



potrzebom ministrantów, należy ustanowić dla nich i popierać stowarzyszenia, w których uczestniczyliby również i wspierali je ich rodzice. Ilekroć takie stowarzyszenia osiągną wymiar międzynarodowy, erygowanie ich oraz uznawanie i zatwierdzanie ich statutów należy do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Do tego rodzaju służby ołtarza mogą być dopuszczane dziewczęta lub kobiety za zgodą biskupa diecezjalnego i z zachowaniem ustalonych przepisów.

Rozdział III

PRAWIDŁOWE SPRAWOWANIE MSZY ŚWIĘTEJ

I. MATERIA NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

48. Chleb, którego używa się przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary eucharystycznej, powinien być niekwaszony, czysto pszenny i świeżo upieczony, tak aby nie było żadnego niebezpieczeństwa zepsucia. Wynika z tego, że chleb wykonany z innej substancji, nawet zbożowej, lub taki, do którego została dodana znaczna ilość materii różnej od pszenicy, tak że zgodnie z powszechną opinią nie może być nazwany chlebem pszennym, nie stanowi ważnej materii dla sprawowania Ofiary i sakramentu Eucharystii. Poważne nadużycie stanowi dodawanie do chleba przeznaczonego do Eucharystii innych substancji, jakimi są owoce lub cukier czy miód. Jest oczywiste, że hostie winny być wykonywane przez osoby, które odznaczają się nie tylko uczciwością, lecz również mają kompetencje do ich wykonywania i wyposażone są w odpowiednie narzędzia.

49. Wypada, aby ze względu na czytelność znaku pewne części Chleba eucharystycznego pochodzące z jego połamania były rozdzielone podczas Komunii przynajmniej niektórym wiernym. „Nie wyklucza się jednak małych hostii, gdy wymaga tego większa liczba przyjmujących Komunię świętą lub inne racje duszpasterskie”, owszem, zgodnie ze zwyczajem należy używać przede wszystkim małych komunikantów, które nie wymagają już dalszego łamania.

50. Wino, jakiego używa się przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary eucharystycznej, powinno być naturalne, z winogron, czyste i nie zepsute, bez domieszki obcych substancji. Przy sprawowaniu Mszy należy dodać do niego odrobinę wody. Z troskliwością należy dbać, aby wino przeznaczone do Eucharystii było przechowywane w doskonałym stanie i nie skwaśniało. Absolutnie zakazuje się używania wina, którego prawdziwość i pochodzenie byłyby wątpliwe: Kościół bowiem wymaga pewności, jeśli chodzi o warunki konieczne do ważności sakramentów. Żaden pretekst nie może usprawiedliwić użycia jakichkolwiek innych napojów, które nie stanowią ważnej materii.



2. MODLITWA EUCHARYSTYCZNA

51. Należy stosować tylko te Modlitwy eucharystyczne, które znajdują się w Mszału Rzymskim lub zostały prawnie zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w okolicznościach i granicach przez nią określonych. „Nie można tolerować tego, że niektórzy kapłani uważają się za uprawnionych do układania modlitw eucharystycznych” lub zmieniają ich teksty zatwierdzone przez Kościół, czy też wprowadzają inne teksty prywatnego autorstwa.

52. Wypowiadanie Modlitwy eucharystycznej, która ze swej natury jest szczytem całej celebracji, jest zarezerwowane kapłanowi na mocy właściwej mu władzy święceń. Dlatego nadużyciem jest czynienie tego w ten sposób, że niektóre fragmenty Modlitwy eucharystycznej są recytowane przez diakona, świeckiego posługującego w liturgii lub poszczególnego wiernego czy też wszystkich wiernych razem. Modlitwa eucharystyczna winna więc być w całości recytowana jedynie przez samego kapłana.

53. W czasie gdy celebrujący kapłan wypowiada Modlitwę eucharystyczną, „nie można wykonywać innych modlitw ani śpiewów; nie wolno też wtedy grać na organach ani na innych instrumentach”, chyba że podczas prawnie zatwierdzonych aklamacji, o których mowa poniżej.

54. Lud jednak uczestniczy zawsze aktywnie i nigdy nie jest całkowicie bierny: „ożywiony bowiem wiarą, łączy się z kapłanem w milczeniu oraz poprzez formuły ustalone w strukturze Modlitwy eucharystycznej. Są to odpowiedzi w dialogu prefacji, Święty, aklamacja po konsekracji i aklamacja Amen po końcowej doksologii oraz inne aklamacje wprowadzone przez Konferencję Episkopatu i zatwierdzone przez Stolicę Świętą”.

55. Gdzieniegdzie utrwaliło się nadużycie, że przy sprawowaniu Mszy świętej kapłan łamie hostię w czasie konsekracji. Nadużycie to dokonuje się wbrew tradycji Kościoła. Należy je napiętnować i jak najszybciej zlikwidować.

56. Ze względu na konieczność zachowania starożytnej tradycji i ukazania jedności kościelnej w Modlitwie eucharystycznej nie wolno pomijać wspomnienia imienia papieża oraz biskupa diecezjalnego. „Komunia kościelna zgromadzenia eucharystycznego jest komunią z własnym biskupem i z Papieżem”.

3. INNE CZĘŚCI MSZY ŚWIĘTEJ

57. Wspólnota wiernych ma prawo, aby zwłaszcza w celebracji niedzielnej stale była obecna odpowiednia i prawdziwa muzyka oraz aby ołtarz, sprzęty i bielizna liturgiczna zgodnie z przepisami zawsze odznaczały się godnością, pięknem i czystością.

58. Wszyscy wierni mają również prawo, by sprawowanie Eucharystii we wszystkich jej częściach zostało tak troskliwie przygotowane, aby słowo Boże było w niej godnie



i skutecznie głoszone i wyjaśniane, aby zgodnie z przepisami pieczołowicie została zachowana możliwość wyboru tekstów liturgicznych i obrzędów, a słowa pieśni podczas celebracji liturgii strzegły i właściwie ożywiały ich wiarę.

59. Powinien zniknąć godny napiętnowania zwyczaj, że kapłani lub diakoni albo wierni, tu i ówdzie według swojego uznania, zmieniają lub zniekształcają teksty świętej liturgii, jakie są zobowiązani wypowiedzieć. Postępując w ten sposób, czynią celebrację świętej liturgii niepewną, a nierzadko fałszują jej autentyczny sens.

60. W sprawowaniu Mszy świętej liturgia słowa i liturgia eucharystyczna ściśle się z sobą łączą i stanowią jeden i ten sam akt kultu. Dlatego nie wolno oddzielać jednej od drugiej ani sprawować ich w różnym czasie i miejscu. Nie wolno również poszczególnych części Mszy świętej sprawować w różnych porach tego samego dnia.

61. W wyborze czytań biblijnych, które mają być użyte w czasie Mszy świętej, należy przestrzegać norm, jakie znajdują się w księgach liturgicznych, aby prawdziwie „obficie zastawić wiernym stół słowa Bożego i szerzej otworzyć im skarbiec biblijny”.

62. Nie wolno opuszczać i zmieniać przepisanych czytań biblijnych, a zwłaszcza „czytań ani psalmu responsoryjnego, w których zawiera się słowo Boże, nie wolno zastępować innymi tekstami, nie biblijnymi”.

63. Czytanie Ewangelii, które „stanowi szczyt liturgii słowa”, na mocy tradycji Kościoła w sprawowaniu świętej liturgii należy zarezerwować wyświęconemu szafarzowi. Stąd świeckiemu, a nawet zakonnikowi, nie wolno odczytywać Ewangelii podczas Mszy świętej, ani też w innych przypadkach, kiedy przepisy wyraźnie na to nie zezwalają.

64. Homilię, która ma miejsce w trakcie sprawowania Mszy świętej i jest częścią samej liturgii, „winien z zasady głosić kapłan celebrujący. Może on ją zlecić kapłanowi koncelebrującemu lub niekiedy, zależnie od okoliczności, także diakonowi, nigdy zaś osobie świeckiej. W szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny homilię może wygłosić także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować”.

65. Należy pamiętać, iż w myśl zapisu kan. 767 § 1 wszelkie wcześniejsze przepisy, które dopuszczały wiernych nie wyświęconych do wygłaszania homilii w czasie celebracji eucharystycznej uznaje się za zniesione. Owo dopuszczenie zostaje cofnięte, tak że nie może być przywrócone mocą żadnego zwyczaju.

66. Zakaz dopuszczania świeckich do głoszenia homilii podczas celebracji Mszy świętej odnosi się również do alumnów seminariów, studentów teologii i tych, którzy podjęli się zadania, jak się określa, „asystentów duszpasterskich”, nie wyłączając również wszelkich innych grup, ruchów, wspólnot lub stowarzyszeń świeckich.

67. Nade wszystko trzeba szczególnie czuwać, aby homilia opierała się ściśle na tajemnicach zbawienia, wyjaśniając w ciągu roku liturgicznego na podstawie czytań



biblijnych i tekstów liturgicznych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego oraz komentując stałe lub zmienne teksty Mszy świętej albo inne obrzędy Kościoła. Jest oczywiste, że wszystkie interpretacje Pisma świętego winny prowadzić do Chrystusa, jako najważniejszej podstawy ekonomii zbawienia, lecz powinno się to dokonywać z uwzględnieniem specyficznego kontekstu celebracji liturgicznej. W głoszonej homilii należy zadbać, aby rzucać światło Chrystusa na wydarzenia życia. Nie powinno się jednak pozbawiać słowa Bożego jego prawdziwego i nieskażonego sensu, odnosząc się na przykład jedynie do rzeczywistości politycznej lub świeckiej albo czerpiąc z poglądów wywodzących się ze współczesnych ruchów pseudo-religijnych jak ze źródła.

68. Biskup diecezjalny winien troszczyć się o głoszenie homilii, wydając dla wyświęconych szafarzy również normy, wskazania i praktyczne pomoce oraz popierając spotkania i inne stosowne przedsięwzięcia, aby mieli często okazję do wnikliwej refleksji nad istotą homilii oraz znajdowali pomoc w jej przygotowaniu.

69. We Mszy świętej oraz w innych celebracjach świętej liturgii nie wolno używać Symbolu, czyli Wyznania wiary, którego nie ma w prawie zatwierdzonych księgach liturgicznych.

70. Dary ofiarne, które wierni mają zwyczaj składać podczas liturgii eucharystycznej we Mszy świętej, niekoniecznie muszą się ograniczać do chleba i wina przeznaczonych do Eucharystii, lecz mogą również obejmować inne dary, jakie w formie pieniędzy lub innych przydatnych rzeczy zostały ofiarowane przez wiernych jako wyraz miłości wobec ubogich. Dary materialne powinny jednak być zawsze widzialnym wyrazem owego prawdziwego daru, jakiego oczekuje od nas Pan: a jest nim skruszone serce, miłość Boga i bliźniego, dzięki czemu upodabniamy się do ofiary Chrystusa, który za nas wydał samego siebie. W Eucharystii bowiem w najwyższym stopniu jaśnieje owa tajemnica miłości, którą Jezus Chrystus okazał podczas Wieczery Pańskiej, umywając uczniom stopy. W celu zachowania godności świętej liturgii ofiary materialne muszą być jednak zbierane we właściwy sposób. Dlatego pieniądze, jak też inne dary przeznaczone dla ubogich, należy składać w odpowiednim miejscu, lecz nie na stole eucharystycznym. Oprócz pieniędzy i okazjonalnie – dla podkreślenia znaku – niewielkiej części innych darów ofiary tego rodzaju winny być składane poza celebracją Mszy świętej.

71. W obrządku rzymskim należy zachować zwyczaj przekazywania pokoju tuż przed Komunią świętą, tak jak przewiduje obrzęd Mszy świętej. Zgodnie bowiem z tradycją obrządku rzymskiego zwyczaj ten nie oznacza ani pojednania, ani odpuszczenia grzechów, lecz ma na celu okazanie pokoju, jedności i miłości przed przyjęciem Najświętszej Eucharystii. Taki charakter braterskiego pojednania ma akt pokuty na początku Mszy świętej, zwłaszcza jeśli jest odmawiany według pierwszej formuły.

72. Wypada, „aby każdy z umiarem przekazywał znak pokoju tylko osobom najbliższym”. „Kapłan może przekazać znak pokoju usługującym, zawsze jednak pozostając w prezbiterium, aby nie zakłócać celebracji. Niech uczyni podobnie, jeśli ze słusznej przyczyny pragnie przekazać znak pokoju niektórym wiernym”. „Jeśli chodzi o sam znak



przekazania pokoju, winny go ustalić Konferencje Episkopatów”, w gestach zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, „zgodnie z mentalnością i zwyczajami ludów”.

73. Podczas sprawowania Mszy świętej łamanie Chleba eucharystycznego zaczyna się po przekazaniu pokoju, gdy odmawia się Baranku Boży. Dokonuje tego tylko kapłan celebrujący, wspomagany, jeśli zachodzi taka potrzeba, przez diakona lub współcelebransę, lecz nigdy przez osobę świecką. Gest bowiem łamania chleba „spełniony przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy, który w czasach apostołskich nadał nazwę całej akcji eucharystycznej, oznacza, że wierni, choć liczni, tworzą jedno Ciało przez przyjmowanie Komunii z jednego chleba, jakim jest Chrystus umarły za zbawienie świata i zmartwychwstały (1 Kor 10, 17)”. Dlatego obrzęd ten musi być wykonywany z wielkim szacunkiem. Powinien jednak trwać krótko. Bezwzględnie należy wyeliminować nadużycie, które stało się gdzieś zwyczajem, przedłużania tego obrzędu bez potrzeby, wykonywania go wbrew przepisom nawet z pomocą świeckich oraz nadawania mu przesadnego znaczenia.

74. Jeśli zajdzie potrzeba, aby świecki przekazał wiernym zgromadzonym w kościele jakieś informacje albo świadectwo o życiu chrześcijańskim, należy to zasadniczo przenieść poza celebrację Mszy świętej. Z poważnych jednak przyczyn można takie informacje lub świadectwa przekazać po odmówieniu przez kapłana modlitwy po Komunii. Praktyka ta nie może stać się jednak zwyczajem. Co więcej, informacje te i świadectwa w żadnym razie nie powinny posiadać takich cech, aby mogły być kojarzone z homilią, ani być powodem nie wygłoszenia homilii w ogóle.

4. ŁĄCZENIE RÓŻNYCH OBRZĘDÓW ZE SPRAWOWANIEM MSZY ŚWIĘTEJ

75. Z racji teologicznej księgi liturgiczne czasami nakazują lub pozwalają na celebrację Mszy świętej w połączeniu z innym obrzędem, zwłaszcza ze sprawowaniem sakramentów. W innych jednak przypadkach Kościół nie dopuszcza takiego łączenia, szczególnie gdy ma to związek ze sprawami mało znaczącymi.

76. Oprócz tego, zgodnie z najdawniejszą tradycją Kościoła rzymskiego, że Mszą świętą nie wolno łączyć sakramentu pokuty w taki sposób, że powstaje jedna czynność liturgiczna. Nie przeszkadza to jednak, aby kapłani, z wyjątkiem tych, którzy celebrują albo koncelebrują Mszę świętą, słuchali spowiedzi tych wiernych, którzy tego pragną, by wyjść naprzeciw ich potrzebom, nawet wtedy, kiedy w tym samym miejscu sprawowana jest Msza święta. Musi się to jednak dokonywać w odpowiedni sposób.

77. W żadnym przypadku celebracji Mszy świętej nie wolno łączyć ze zwykłym, czy też nawet uroczystym posiłkiem. Jeśli nie zachodzi poważna potrzeba, nie należy też sprawować Mszy świętej na stole służącym do spożywania posiłków, ani w jadalni, ani



w miejscu, które jest wykorzystywane do wspólnego ucztowania, ani też w jakimkolwiek pomieszczeniu, gdzie znajduje się pożywienie; nie mogą też uczestnicy Mszy świętej w czasie jej trwania zasiadać przy stołach. Jeśli z poważnej przyczyny Msza święta musi być sprawowana w tym samym miejscu, w którym ma być następnie spożywany posiłek, należy zrobić wyraźną przerwę między zakończeniem Mszy świętej a początkiem posiłku; podczas celebracji Mszy świętej zabrania się również podawania wiernym zwykłego pokarmu.

78. Mszy świętej nie wolno łączyć ze sprawami politycznymi albo świeckimi, czy też z tym wszystkim, co nie jest w pełni zgodne z nauczaniem Magisterium Kościoła katolickiego. Co więcej, aby nie pozbawiać Eucharystii jej autentycznego znaczenia, należy za wszelką cenę unikać celebrowania Mszy świętej jedynie w celu stworzenia okazałego widowiska, jak też nie nadawać jej stylu podobnego do innych ceremonii, zwłaszcza świeckich.

79. Trzeba wreszcie jak najsurowiej potępić nadużycie polegające na wprowadzaniu do celebracji Mszy świętej elementów niezgodnych z przepisami ksiąg liturgicznych, a zaczerpniętych z obrzędów innych religii.

Rozdział IV

KOMUNIA ŚWIĘTA

I. ZASADY PRZYJMOWANIA KOMUNII ŚWIĘTEJ

80. Eucharystia winna być przedstawiana wiernym jako „lekarstwo, dzięki któremu jesteśmy uwalniani od codziennych przewinień i zachowywani od grzechów śmiertelnych”, co ukazują różne części Mszy świętej. Akt pokuty, umieszczony na początku Mszy świętej, ma na celu pomóc uczestnikom w przygotowaniu się do godnego sprawowania świętych tajemnic, jednak nie posiada „skuteczności sakramentu pokuty” i nie może zastępować sakramentu pojednania, w którym odpuszczane są grzechy ciężkie. Duszpasterze powinni troskliwie zabiegać, aby ta chrześcijańska nauka była przekazywana wiernym w katechezie.

81. Doświadczenie Kościoła pokazuje, że jest konieczne, aby każdy baczył głęboko na siebie samego, aby nikt, kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie celebrował Mszy świętej bez uprzedniej sakramentalnej spowiedzi ani też nie przyjmował Ciała Pańskiego, chyba że zachodzi poważna przyczyna i nie ma możliwości wyspowiadania się; w takim przypadku należy pamiętać o obowiązku wzbudzenia aktu żalu doskonałego, który zakłada pragnienie jak najszybszego wyspowiadania się.

82. Ponadto „Kościół określił reguły, które mają umożliwić łatwiejszy, częstszy i owocniejszy dostęp wiernych do Stołu eucharystycznego, i sprecyzował obiektywne warunki, które nakazują, by nie udzielać Komunii”.



83. Jest oczywiście pożądane, aby wszyscy, którzy uczestniczą w celebracji Mszy świętej, przyjmowali Komunię świętą w czasie tej celebracji, o ile spełniają warunki wymagane do jej przyjęcia. Czasami zdarza się jednak, że wierni, nieświadomi tego, tłumnie zbliżają się do ołtarza. Obowiązkiem duszpasterzy jest roztropne i stanowcze wyeliminowanie tego nadużycia.

84. Oprócz tego, tam gdzie Msza święta jest sprawowana dla wielkiej rzeszy albo, na przykład, w wielkich miastach, trzeba zadbać, by w nieświadomości do Komunii świętej nie przystępowali również niekatolicy lub nawet niechrześcijanie, lekceważąc w ten sposób doktrynalne i dyscyplinarne wskazania Magisterium Kościoła. Obowiązkiem duszpasterzy jest w stosownym czasie upomnieć uczestników celebracji o konieczności ścisłego zachowania prawdy i dyscypliny w tej dziedzinie.

85. Szafarze katoliccy godziwie udzielają sakramentów jedynie wiernym katolikom, którzy również godziwie je przyjmują jedynie z rąk szafarzy katolickich, z zachowaniem przepisów kan. 844 § 2, 3 i 4 oraz kan. 861 § 2. Ponadto warunki ustanowione w kan. 844 § 4, od których nie można w żadnym razie odstąpić, nie mogą być od siebie oddzielane; dlatego zawsze wymaga się spełnienia ich wszystkich równocześnie.

86. Należy przyzwyczajać wiernych do tego, aby przystępowali do sakramentu pokuty poza Mszą świętą, szczególnie w wyznaczonych godzinach, tak aby jego sprawowanie było spokojne i przynosiło im prawdziwy pożytek oraz by nie przeszkadzało im w czynnym uczestnictwie we Mszy świętej. Tych, którzy mają zwyczaj codziennie albo bardzo często przystępować do Komunii świętej, należy pouczyć, aby przystępowali do sakramentu pokuty regularnie, według własnych potrzeb i możliwości.

87. Pierwszą Komunię świętą dzieci musi zawsze poprzedzać sakramentalna spowiedź i rozgrzeszenie. Ponadto Pierwsza Komunia święta powinna być zawsze udzielana przez kapłana i nigdy poza celebracją Mszy świętej. Poza wyjątkowymi przypadkami nie jest właściwe organizowanie Pierwszej Komunii świętej w Wielki Czwartek podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej. Należy wybrać raczej inny dzień, jakim może być któraś z Niedziel Wielkanocnych (od II do VI) lub uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej albo któraś z niedziel w ciągu roku, ponieważ niedziela słusznie jest uważana za dzień Eucharystii. Niech do przyjęcia Komunii świętej „nie przystępują dzieci, które nie osiągnęły używania rozumu”, albo które „proboszcz uzna za niewystarczająco przygotowane”. Gdy się jednak zdarzy, że jakieś dziecko pomimo młodego wieku zostanie uznane za wyjątkowo dojrzałe do przyjęcia sakramentu, nie należy mu odmawiać Pierwszej Komunii, byleby zostało wystarczająco przygotowane.



2. UDZIELANIE KOMUNII ŚWIĘTEJ

88. Zgodnie ze zwyczajem wierni powinni przyjmować sakramentalną Komunię eucharystyczną podczas Mszy świętej i w tym momencie, w którym przewiduje to sam obrzęd celebracji, to znaczy po Komunii celebrującego kapłana. Udzielanie Komunii należy do kapłana celebrującego, wspomaganego w razie potrzeby przez innych kapłanów lub diakonów; nie powinien on kontynuować Mszy świętej przed zakończeniem Komunii wiernych. Zgodnie z przepisami prawa nadzwyczajni szafarze mogą wspomagać kapłana celebrującego jedynie w przypadku konieczności.

89. Aby „Komunia święta ukazała się także przez znaki jako uczestnictwo w aktualnie sprawowanej Ofierze”, zaleca się, by wierni mogli ją przyjmować z hostii konsekrowanych podczas tej Mszy.

90. „Wierni przyjmują Komunię świętą w postawie klęczącej lub stojącej, zgodnie z postanowieniem Konferencji Episkopatu”, zaaprobowanym przez Stolicę Apostolską. „Jeśli przystępują do niej stojąc, zaleca się, aby przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu wykonali należyty gest czci, który winien być określony tym samym postanowieniem”.

91. Przy udzielaniu Komunii świętej należy pamiętać, że „święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy właściwie o nie proszą, są odpowiednio przygotowani i prawo nie zabrania im ich przyjmowania”. Stąd każdy ochrzczony katolik, któremu prawo tego nie zabrania, powinien być dopuszczony do Komunii świętej. W związku z tym nie wolno odmawiać Komunii świętej nikomu z wiernych, tylko dlatego, że na przykład chce ją przyjąć na klęcząco lub na stojąco.

92. Chociaż każdy wierny zawsze ma prawo według swego uznania przyjąć Komunię świętą do ust, jeśli ktoś chce ją przyjąć na rękę, w regionach, gdzie Konferencja Biskupów, za zgodą Stolicy Apostolskiej, na to zezwala, należy mu podać konsekrowaną Hostię. Ze szczególną troską trzeba jednak czuwać, aby natychmiast na oczach szafarza ją spożył, aby nikt nie odszedł, niosąc w ręku postacie eucharystyczne. Jeśli mogłoby zachodzić niebezpieczeństwo profanacji, nie należy udzielać wiernym Komunii świętej na rękę.

93. W celu uniknięcia niebezpieczeństwa upadku konsekrowanej hostii lub jakiegoś jej fragmentu, podczas Komunii wiernych należy używać pateny.

94. Nie wolno samym wiernym „brać konsekrowanego Chleba ani kielicha Krwi Pańskiej, ani tym bardziej przekazywać między sobą z rąk do rąk”. Podobnie należy wyeliminować nadużycie polegające na tym, że nowożeńcy w czasie Mszy świętej ślubnej udzielają sobie wzajemnie Komunii świętej.



95. Wierny świecki, „który przyjął już Najświętszą Eucharystię, może ją ponownie tego samego dnia przyjąć jedynie podczas sprawowania Eucharystii, w której uczestniczy, z zachowaniem przepisu kan. 921, § 2”.

96. Należy odrzucić zwyczaj, polegający na tym, że wbrew przepisom ksiąg liturgicznych podczas sprawowania Mszy świętej lub przed nią rozdziela się na podobieństwo Komunii niekonsekrowane hostie albo inne rzeczy nadające się czy też nie nadające do spożycia. Zwyczaj ten jest bowiem całkowicie niezgodny z tradycją obrządku rzymskiego i niesie z sobą niebezpieczeństwo wprowadzenia wśród wiernych zamieszania co do nauki Kościoła na temat Eucharystii. Jeśli gdziekolwiek utrzymuje się pochodzący z przyzwolenia swoisty zwyczaj błogosławienia chleba i dzielenia się nim po Mszy świętej, należy z wielką troską wyjaśnić jego sens w stosownej katechezie. Nie należy jednak wprowadzać innych podobnych zwyczajów ani też nigdy używać do tego niekonsekrowanych hostii.

3. KOMUNIA ŚWIĘTA KAPŁANÓW

97. Kapłan, ilekroć sprawuje Mszę świętą, powinien przyjmować Komunię świętą przy ołtarzu w czasie przewidzianym przez Mszał, koncelebrans i zaś zanim sami zaczną rozdzielać Komunię świętą. Kapłan celebrujący albo koncelebrujący nie powinien nigdy czekać, aż zakończy się Komunia ludu, aby samemu przyjąć Komunię świętą.

98. Komunia kapłanów koncelebrujących winna się odbywać zgodnie z normami zapisanymi w księgach liturgicznych, zawsze przy użyciu Hostii, które zostały konsekrowane podczas aktualnie sprawowanej Mszy świętej, ponadto wszyscy koncelebrujący winni ją zawsze przyjmować pod obiema postaciami. Należy zaznaczyć, że jeśli kapłan lub diakon podaje koncelebrującym konsekrowaną Hostię lub kielich, nie mówi nic, to znaczy nie wypowiada słów: „Ciało Chrystusa” i „Krew Chrystusa”.

99. Zawsze zezwala się na Komunię pod obiema postaciami „kapłanom, którzy nie mogą celebrować ani koncelebrewać”.

4. KOMUNIA POD OBIEMA POSTACIAMI

100. Aby jaśniej ukazać wiernym pełnię znaku podczas Uczty eucharystycznej, do Komunii pod obiema postaciami dopuszcza się również wiernych świeckich, w przypadkach przewidzianych w księgach liturgicznych. Winna ją poprzedzać i stale jej towarzyszyć odpowiednia katecheza na temat podstawowych zasad dogmatycznych w tej dziedzinie ustalonych przez Sobór Trydencki.

101. Aby wiernym świeckim udzielić Komunii świętej pod obiema postaciami, trzeba uwzględnić w odpowiedni sposób okoliczności; ich ocena należy przede wszystkim do biskupów diecezjalnych. W każdym razie zawsze trzeba ją wykluczyć, gdy zachodzi



niebezpieczeństwo, nawet małe, znieważenia świętych postaci. Aby zapewnić lepszą koordynację w tej dziedzinie, Konferencja Episkopatu winna wydać normy, zatwierdzone przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, odnoszące się szczególnie „do sposobu udzielania wiernym Komunii świętej pod obiema postaciami oraz rozszerzenia możliwości jej przyjmowania”.

102. Nie należy wiernym świeckim podawać kielicha, jeśli będzie tak duża liczba przystępujących do Komunii, że trudno określić potrzebną do Eucharystii ilość wina i zachodzi niebezpieczeństwo, że „pod koniec celebracji pozostanie zbyt dużo Krwi Chrystusa do spożycia”. Podobnie należy postąpić w następujących przypadkach: kiedy uciążliwe byłoby zorganizowanie podejścia do kielicha lub gdy celebracja wymaga użycia takiej ilości wina, że tylko z trudnością można rozeznąć jego pewne pochodzenie i jakość, albo gdy nie można szybko zapewnić odpowiedniej liczby świętych szafarzy, ani nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej, którzy posiadaliby odpowiednią formację, lub gdy znaczna część ludu nie chce ustawicznie, z różnych powodów, przystępować do kielicha, tak że w jakiś sposób ginie wtedy znak jedności.

103. Przepisy Mszału Rzymskiego przyjmują zasadę, że w przypadkach, gdy udziela się Komunii pod obiema postaciami, „Krew Pańską można spożywać albo pijąc bezpośrednio z kielicha, albo przez zanurzenie, albo za pomocą rurki lub łyżeczki”. Jeśli chodzi o udzielanie Komunii wiernym świeckim, biskupi mogą wykluczyć Komunię za pomocą rurki lub łyżeczki tam, gdzie nie ma takiego zwyczaju, pozostawiając jednak zawsze możliwość udzielania Komunii przez zanurzenie. W tym ostatnim przypadku należy jednak używać hostii, które nie będą zbyt cienkie ani zbyt małe, a ten, kto przyjmuje Komunię, powinien przyjąć Sakrament od kapłana i wyłącznie do ust.

104. Nie zezwala się, aby przyjmujący Komunię sam zanurzał Hostię w kielichu ani brał na rękę Hostię, która została zanurzona we Krwi Chrystusa. Jeśli chodzi o hostię przeznaczoną do Komunii przez zanurzenie, powinna być wykonana z ważnej materii i konsekrowana. W żadnym przypadku nie wolno używać chleba niekonsekrowanego lub sporządzonego z innej materii.

105. Jeśli do udzielania Komunii pod obiema postaciami dla kapłanów koncelebrujących i wiernych nie wystarcza jeden kielich, nic nie stoi na przeszkodzie, aby kapłan celebrujący użył kilku kielichów. Należy bowiem pamiętać, że wszyscy kapłani celebrujący Mszę świętą są zobowiązani do przyjęcia Komunii pod obiema postaciami. Ze względu na wymowę znaku jest godne pochwały, aby kielich główny był większy, a pozostałe mniejsze.

106. Za wszelką cenę jednak należy unikać przelewania konsekrowanej Krwi Chrystusa z jednego kielicha do drugiego, aby nie dopuścić do znieważenia tak wielkiego Sakramentu. Do podawania Krwi Pańskiej nie wolno używać butelek, dzbanków ani innych naczyń, które całkowicie nie odpowiadają ustalonym normom.



107. Zgodnie z ustaleniami kanonów, „kto postaciom konsekrowane porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przechowuje, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej; duchowny może być ponadto ukarany inną karą, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego”. Do tego przypadku należy jeszcze zaliczyć wszelkie działanie mające znamiona dobrowolnej i poważnej pogardy okazywanej świętym postaciom. Stąd jeśli ktoś postępuje wbrew wspomnianym normom, np. rzucając święte postaci do kościelnej studzienki lub w miejsce niegodne, lub na ziemię, podlega ustalonym karom. Ponadto wszyscy powinni pamiętać, że po zakończeniu Komunii świętej podczas sprawowania Mszy świętej należy zachowywać przepisy Mszału Rzymskiego. W szczególności zaś należy pamiętać, aby Krew Chrystusa, jeśli pozostanie, była natychmiast całkowicie spożyta przez kapłana lub zgodnie z przepisami przez innego szafarza, konsekrowane zaś Hostie, które pozostaną, były spożyte przez kapłana przy ołtarzu lub odniesione do miejsca przeznaczonego na przechowywanie Eucharystii.

Rozdział V

INNE ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z EUCHARYSTIĄ

I. MIEJSCE SPRAWOWANIA MSZY ŚWIĘTEJ

108. „Eucharystię należy sprawować w miejscu świętym, chyba że w poszczególnym wypadku czego innego domaga się konieczność; w takim wypadku Eucharystia winna być sprawowana w odpowiednim miejscu”. O tym, czy istnieje taka konieczność, za każdym razem zgodnie ze zwyczajem na terenie swojej diecezji będzie rozstrzygał biskup diecezjalny.

109. Kapłanowi nigdy nie wolno sprawować Eucharystii w świątyni lub miejscu świętym jakiegokolwiek religii niechrześcijańskiej.

2. RÓŻNE ROZPORZĄDZENIA ZWIĄZANE ZE SPRAWOWANIEM MSZY ŚWIĘTEJ

110. „Pamiętając o tym, że w tajemnicy Ofiary eucharystycznej dokonuje się ustawicznie dzieło zbawienia, kapłani powinni często odprawiać, a zaleca się usilnie codzienne odprawianie, które, nawet gdy nie ma wiernych, stanowi czynność Chrystusa i Kościoła, którą sprawując, kapłani wypełniają swoje główne zadanie”.

111. Kapłan powinien być dopuszczony do celebrowania lub koncelebrowania Eucharystii, „choć jest nie znany rektorowi kościoła, jeśli przedstawi pismo polecające” (czyli tzw.



celebret) Stolicy Apostolskiej lub własnego ordynariusza, lub własnego przełożonego, wystawione nie wcześniej niż przed rokiem, „albo można roztropnie uważać, że nie ma przeszkód do odprawiania”. Biskupi powinni czuwać, aby zostały wyeliminowane zwyczaje przeciwnie.

112. Mszę świętą odprawia się w języku łacińskim albo w innym języku pod warunkiem użycia tekstów liturgicznych zatwierdzonych zgodnie z prawem. Z wyjątkiem Mszy świętych, które powinny być sprawowane w języku ojczystym zgodnie z rozkładem i czasem wyznaczonym dla nich przez władzę kościelną, wolno kapłanom w każdym czasie i miejscu sprawować Mszę świętą po łacinie.

113. Kiedy Msza święta jest koncelebrewana przez wielu kapłanów, Modlitwę eucharystyczną należy odmówić w języku, który jest znany równocześnie wszystkim koncelebrującym kapłanom oraz zgromadzonemu ludowi. Kiedy się zdarzy, że wśród kapłanów są tacy, którzy nie znają języka celebracji, tak że nie mogą należycie odmówić przeznaczonych dla nich części Modlitwy eucharystycznej, niech nie koncelebrują, lecz raczej biorą udział w celebracji ubrani w strój chórowy, zgodnie z przepisami.

114. „Podczas niedzielnych Mszy sprawowanych w parafii – jako «wspólnocie eucharystycznej» – spotykają się różne grupy, ruchy, stowarzyszenia, a także małe wspólnoty zakonne istniejące na jej terenie”. Jednak, chociaż zgodnie z przepisami prawa wolno sprawować Msze dla grup specjalnych, grupy te nie są bynajmniej w żaden sposób zwolnione z wiernego zachowywania norm liturgicznych.

115. Należy potępić nadużycie polegające na samowolnym odkładaniu sprawowania Mszy świętej dla dobra ludu, wbrew przepisom Mszału Rzymskiego i zdrowej tradycji obrządku rzymskiego, pod pretekstem popierania „postu od Eucharystii”.

116. Msze nie powinny być mnożone wbrew przepisom prawa, a odnośnie do stypendium mszalnego, należy przestrzegać wszystkiego, co skądinąd zgodnie z prawem winno być zachowywane.

3. NACZYNIA LITURGICZNE

117. Naczynia liturgiczne, które zostały przeznaczone do przechowywania Ciała i Krwi Pańskiej, winny być wykonane z dokładnym uszanowaniem norm wypływających z tradycji i ksiąg liturgicznych. Konferencje Episkopatów posiadają władzę rozstrzygania, po zatwierdzeniu ich decyzji przez Stolicę Apostolską, czy będzie korzystne wykonanie naczyń liturgicznych również z innych solidnych materiałów. Wymaga się jednak ściśle, aby tego rodzaju materiały zgodnie z powszechnym odczuciem każdego regionu były naprawdę szlachetne, tak aby ich użycie przynosiło cześć Bogu i całkowicie wyeliminowało niebezpieczeństwo osłabienia w odczuciu wiernych nauki o rzeczywistej obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi. Należy więc potępić wszelkie nadużycia



polegające na używaniu do sprawowania Mszy naczyń codziennego użytku lub mało wartościowych pod względem jakości, lub pozbawionych wartości artystycznej, lub zwykłych koszyków, lub też innych naczyń wykonanych ze szkła, gliny, terakoty czy innych materiałów łatwo się tłukących. Odnosi się to również do metali oraz innych materiałów, które łatwo się niszczą.

118. Naczynia liturgiczne, zanim zostaną użyte, powinny być pobłogosławione przez kapłana zgodnie z obrzędami przewidzianymi w księgach liturgicznych. Jest godne pochwały, aby błogosławieństwa dokonał biskup diecezjalny, który rozstrzygnie, czy naczynia nadają się do użytku, dla którego są przeznaczone.

119. Kapłan, po powrocie do ołtarza po udzieleniu Komunii, stojąc przy ołtarzu lub przy kredensie, puryfikuje patenę lub puszkę nad kielichem, następnie puryfikuje kielich, zgodnie z przepisami Mszału, i wyciera kielich puryfikaterzem. Gdzie jest obecny diakon, on podchodzi do ołtarza wraz z kapłanem i puryfikuje naczynia. Naczynia przeznaczone do puryfikacji, zwłaszcza jeśli jest ich wiele, po odpowiednim nakryciu wolno jednak pozostawić na korporale na ołtarzu lub na kredensie; w tym przypadku kapłan lub diakon puryfikuje je zaraz po Mszy, po odesłaniu ludu. Podobnie prawnie ustanowiony akolita pomaga przy ołtarzu lub kredensie kapłanowi albo diakonowi przy puryfikacji naczyń liturgicznych i ich porządkowaniu. Jeśli diakon jest nieobecny, prawnie ustanowiony akolita przenosi naczynia liturgiczne na kredens i tam w zwykły sposób puryfikuje je, wyciera i porządkuje.

120. Pasterze powinni czuwać, aby bielizna ołtarzowa, zwłaszcza ta, na której się kładzie święte postacie, była zawsze czysta i często prana zgodnie z przyjętym zwyczajem. Jest godne pochwały, jeśli wodę z pierwszego, ręcznego, prania, wylewa się do kościelnej studzienki lub w odpowiednie miejsce na ziemię. Następnie kolejnego prania można dokonać według przyjętego zwyczaju.

4. SZATY LITURGICZNE

121. „Różnorodność kolorów szat liturgicznych ma uzewnętrzniać charakter sprawowanych misterii wiary, a także ideę rozwoju chrześcijańskiego życia w ciągu roku liturgicznego”. Różnicowanie zaś „funkcji w sprawowaniu Eucharystii ukazuje się zewnętrznie przez różnorodność szat liturgicznych”. Owe bowiem „szaty liturgiczne winny podkreślać piękno świętych czynności”.

122. Alba jest „przepasana na biodrach paskiem”, „jeżeli nie jest uszyta w taki sposób, że przylega do ciała nawet bez paska. Jeżeli alba nie osłania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed przywdzianiem alby należy nałożyć humerał”.

123. „Kapłan, sprawując Mszę świętą oraz inne czynności liturgiczne połączone z nią bezpośrednio, na albę i stułę wkłada ornat, chyba że obowiązuje inny przepis”. Podobnie



kapłan, który zgodnie z przepisami wkłada ornat, niech nie zapomina o włożeniu stuły. Wszyscy ordynariusze powinni czuwać, aby został wyeliminowany wszelki przeciwny zwyczaj.

124. Mszał Rzymski daje możliwość, aby kapłani koncelebrujący Mszę, jeśli zachodzi słuszną przyczyna, na przykład jest zbyt duża liczba koncelebrujących i brakuje szat liturgicznych, mogli zrezygnować „z ornatu, lecz na albę nałożyć tylko stułę”; nie dotyczy to przewodniczącego, który zawsze powinien nałożyć ornat w kolorze określonym przepisami. Kiedy jednak można przewidzieć tego rodzaju sytuację, trzeba, na ile to możliwe, jej zaradzić. Koncelebransi, oprócz przewodniczącego, w przypadku konieczności mogą również nałożyć ornat koloru białego. W pozostałych sprawach należy zachować przepisy ksiąg liturgicznych.

125. Szatą własną diakona jest dalmatyka, którą należy nakładać na albę i stułę. Aby zachować piękną tradycję Kościoła, jest godne pochwały nie korzystać z możliwości niewkładania dalmatyki.

126. Należy odrzucić zwyczaj, sprzeczny z przepisami ksiąg liturgicznych, polegający na tym, że wyświęceni szafarze sprawują Mszę świętą, nawet z udziałem jednego tylko posługującego, bez szat liturgicznych albo używają samej stuły nałożonej na płaszcz mniszy (kukullę) lub na zwyczajny habit zakonny lub na zwykłe ubranie. Ordynariusze powinni zadbać o to, aby takie nadużycia jak najszybciej zostały naprawione i we wszystkich kościołach i kaplicach podległych ich jurysdykcji była odpowiednia liczba szat liturgicznych wykonanych zgodnie z przepisami.

127. W księgach liturgicznych zawarte są przepisy zezwalające na używanie w dni bardziej uroczyste szat liturgicznych świątecznych lub okazalszych, chociaż nie są w kolorze dnia. Tę jednak możliwość, która w celu zachowania dziedzictwa Kościoła dotyczy właściwie szat wykonanych przed wielu laty, rozszerza się w sposób niewłaściwy na nowości, tak że odrzuciwszy przyjęte zwyczaje, używa się form i kolorów według kryteriów subiektywnych ze szkodą dla tradycji osłabiając sens tego przepisu. W dzień świąteczny szaty liturgiczne koloru złotego lub srebrnego, jeśli zachodzi taka potrzeba, mogą zastępować szaty innego koloru, jednak nie fioletowe lub czarne.

128. Msza święta oraz inne celebracje liturgiczne, które są działaniem Chrystusa i hierarchicznie ustanowionego ludu Bożego, winny być tak organizowane, aby wyświęceni szafarze oraz wierni świeccy uczestniczyli w nich w sposób wyraźny, każdy zgodnie ze swoim stanem. Jest więc lepiej, aby „kapłani, którzy biorą udział w celebracji eucharystycznej, jeśli nie zwalnia ich od tego słuszną przyczyna, z zasady pełnili urząd posługi wynikający z przyjętych święceń, a więc by uczestniczyli jako koncelebransi, ubrani w szaty liturgiczne. Jeśli nie celebrują, niech biorą udział ubrani we własny strój chórowy albo komżę nałożoną na sutannę”. Z wyjątkiem przypadków usprawiedliwionych zaistnieniem rozumnej przyczyny, nie wypada, aby kapłani uczestniczyli we Mszy, gdy chodzi o wygląd zewnętrzny, tak jakby byli wiernymi świeckimi.



Rozdział VI

PRZECHOWYWANIE NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII I JEJ KULT POZA MSZĄ ŚWIĘTĄ

I. PRZECHOWYWANIE NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII

129. „Sprawowanie Eucharystii w ofierze Mszy świętej jest źródłem i celem kultu, jaki się jej oddaje poza Mszą. Święte postacie przechowuje się przede wszystkim w tym celu, aby wierni, którzy nie mogą brać udziału we Mszy świętej, zwłaszcza chorzy i starsi, jednoczyli się przez Komunię sakramentalną z Chrystusem i Jego Ofiarą, którą składa się we Mszy świętej”. Ponadto owo przechowywanie pozwala również na praktykę adoracji tego Wielkiego Sakramentu oraz oddawania mu tej czci, która jest należna samemu Bogu. Należy więc bardzo popierać niektóre formy kultu adoracji nie tylko prywatnej, lecz również publicznej i wspólnotowej, ustanowione lub zatwierdzone przez Kościół.

130. „Najświętszą Eucharystię należy przechowywać w tabernakulum trwałym i nienaruszalnym, umieszczonym na środku ołtarza wielkiego lub bocznego, ale naprawdę okazałego”; jak również w miejscu, ze względu na spokój, przestrzeń przed tabernakulum oraz liczbę ławek lub krzeseł i klęczników, „odpowiednim do modlitwy”. Ponadto należy pilnie zwracać uwagę na wszystkie przepisy ksiąg liturgicznych i normy prawne, szczególnie w celu wykluczenia niebezpieczeństwa profanacji.

131. Z wyjątkiem przepisów kan. 934 § 1, zabrania się przechowywania Najświętszego Sakramentu w miejscu, które nie podlega oczywistej władzy biskupa diecezjalnego lub gdzie istnieje niebezpieczeństwo profanacji.

Gdyby coś takiego zaistniało, biskup diecezjalny winien natychmiast cofnąć udzielone już pozwolenie na przechowywanie Eucharystii.

132. Nikt nie może zanosić Najświętszej Eucharystii do domu lub do jakiegoś innego miejsca wbrew przepisom prawa. Ponadto należy pamiętać, że zabranie lub przetrzymywanie w celu świętokradczym albo wyrzucenie konsekrowanych postaci jest poważnym przestępstwem, od którego uwolnienie zastrzeżone jest Kongregacji Nauki Wiary.

133. Kapłan lub diakon albo szafarz nadzwyczajny, który z powodu nieobecności lub przeszkody ze strony szafarza zwyczajnego znosi Najświętszą Eucharystię choremu w celu udzielenia Komunii, z miejsca, gdzie przechowywany jest Sakrament, powinien iść w miarę możliwości prostą drogą do domu chorego, unikając wszelkich spraw świeckich, aby wyeliminować jakiegokolwiek niebezpieczeństwo profanacji i zachować jak największy



szacunek względem Ciała Chrystusa. Ponadto zawsze należy wykonywać obrzęd udzielania Komunii chorym, jak zapisano w Rytuale Rzymskim.

2. INNE FORMY KULTU NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII POZA MSZĄ ŚWIĘTĄ

134. „Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą świętą, ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej”. Pobożność więc zarówno publiczna, jak i prywatna wobec Najświętszej Eucharystii winna być gorliwie wpajana również poza Mszą, aby wierni oddawali cześć uwielbienia Chrystusowi obecnemu prawdziwie i rzeczywiście, który jest „Kapłanem dóbr przyszłych” i Odkupicielem wszystkiego. „Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu”.

135. „W ciągu dnia” wierni „niech nie zaniedbują nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, jako że jest ono dowodem wdzięczności, znakiem miłości i wyrazem uznania dla Chrystusa Pana tam obecnego”. Kontemplacja bowiem Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, jako Komunia duchowa, ściśle jednoczy wiernego z Chrystusem, jak pokazuje przykład tylu Świętych. „Jeśli nie stoi na przeszkodzie poważna racja, kościół, w którym jest przechowywana Najświętsza Eucharystia, powinien być otwarty dla wiernych przynajmniej przez kilka godzin dziennie, aby mogli się modlić przed Najświętszym Sakramentem”.

136. Ordynariusz powinien usilnie popierać adorację eucharystyczną z udziałem ludu, zarówno krótką, jak dłuższą lub jako wieczystą. W ostatnich bowiem latach „w wielu miejscach adoracja Najświętszego Sakramentu znajduje swoją właściwą rolę w życiu codziennym i staje się niewyczerpanym źródłem świętości”, chociaż istnieją również miejsca, „w których zauważa się prawie całkowity zanik praktyki adoracji eucharystycznej”.

137. Wystawienie Najświętszej Eucharystii winno się zawsze odbywać zgodnie z przepisami ksiąg liturgicznych. Nie należy również wykluczać odmawiania przed schowanym lub wystawionym Najświętszym Sakramentem maryjnej modlitwy różańcowej, godnej podziwu „ze względu na jej prostotę a zarazem głębię”. Jednakże, szczególnie podczas wystawienia, należy ukazać istotę tej modlitwy jako kontemplacji tajemnic życia Chrystusa Odkupiciela i zbawczego planu wszechmogącego Ojca, wykorzystując przede wszystkim czytania zaczerpnięte z Pisma świętego.

138. Nigdy jednak wystawionego Najświętszego Sakramentu nie powinno się, nawet na krótko, pozostawiać bez wystarczającego nadzoru. Stąd należy postępować tak, aby w ustalonych porach niektórzy wierni, nawet na zmianę, zawsze byli obecni.



139. Gdy biskup diecezjalny ma wyświęconych szafarzy lub inne osoby przeznaczone do wystawienia Najświętszego Sakramentu, wierni mają prawo często nawiedzać Najświętszy Sakrament w celu adoracji i przynajmniej czasami w ciągu roku uczestniczyć w adoracji przed wystawioną Najświętszą Eucharystią.

140. Zaleca się bardzo, aby w dużych miastach lub przynajmniej większych miejscowościach biskup diecezjalny wyznaczył jakiś budynek kościoła dla adoracji wieczystej, w którym jednak powinna być często, a nawet o ile to możliwe codziennie, sprawowana Msza święta, pod warunkiem ścisłego przestrzegania zasady, że na czas Mszy świętej przerywa się wystawienie. Wypada, aby we Mszy, która poprzedza czas bezpośredniej adoracji, była konsekrowana hostia, która ma być wystawiona do adoracji, oraz aby została umieszczona w monstrancji na ołtarzu po zakończeniu Komunii.

141. Biskup diecezjalny powinien uznać i w miarę możliwości popierać prawo wiernych do ustanawiania bractw lub stowarzyszeń oddających się praktyce adoracji, również wieczystej. Ilekroć takie stowarzyszenia przybiorą charakter międzynarodowy, ich erygowanie lub zatwierdzanie ich statutów należy do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

3. PROCESJE I KONGRESY EUCHARYSTYCZNE

142. „Do biskupa diecezjalnego należy wydawanie zarządzeń o procesjach, zasadach uczestnictwa w nich oraz ich godności”, a także popieranie wśród wiernych praktyki adoracji.

143. „Gdzie, zdaniem biskupa diecezjalnego, jest to możliwe, należy dla publicznego świadectwa czci wobec Najświętszej Eucharystii urządzać, zwłaszcza w uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa, procesję prowadzoną po drogach publicznych”, ponieważ pobożne „uczestnictwo wiernych w procesji eucharystycznej w uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej jest łaską od Pana, która co roku napełnia radością wszystkich biorących w niej udział”.

144. Chociaż w niektórych miejscach nie jest możliwe organizowanie procesji eucharystycznych, jest jednak konieczne zachowanie takiej tradycji. Trzeba raczej poszukiwać nowych sposobów ich organizacji w dzisiejszych warunkach, na przykład w sanktuariach, w miejscach należących do Kościoła, lub, za zgodą władzy świeckiej, w publicznych ogrodach.

145. Należy uznać wielką wartość duszpasterską Kongresów eucharystycznych, które „powinny być prawdziwym znakiem wiary i miłości”. Winny one być przygotowywane i przeprowadzane zgodnie z ustalonymi zasadami, aby wierni, godnie otaczając cziłą święte tajemnice Ciała i Krwi Syna Bożego, mogli nieustannie doznawać w sobie owoców odkupienia.



Rozdział VII

NADZWYCZAJNE FUNKCJE WIERNYCH ŚWIECKICH

146. Niczym nie można zastąpić kapłaństwa służebnego. Jeśli bowiem we wspólnocie brakuje kapłana, zostaje ona pozbawiona możliwości wypełnienia sakramentalnej funkcji Chrystusa – Głowy i Pasterza, co jest istotą życia wspólnoty kościelnej, jako że „szafarzem, który może sprawować w osobie Chrystusa sakrament Eucharystii, jest tylko kapłan ważnie wyświęcony”.

147. Kiedy jednak domaga się tego potrzeba Kościoła, niektóre funkcje liturgiczne, w przypadku braku wyświęconych szafarzy, mogą zgodnie z przepisami prawa wypełniać wierni świeccy. Wierni ci, wsparci łaską Pana, są wezwani i posłani w celu wypełniania pewnych, bardziej lub mniej ważnych, funkcji. Bardzo wielu wiernych świeckich poświęciło się już gorliwie oraz wciąż poświęca tej posłudze, zwłaszcza na terenach misyjnych, gdzie Kościół jest jeszcze wciąż mało obecny lub doznaje prześladowania, a także w innych rejonach doświadczonych brakiem kapłanów i diakonów.

148. Szczególnie wysoko należy cenić instytucję katechistów, którzy wśród wielkich trudów świadczyli i wciąż świadczą szczególną i ze wszech miar niezbędną pomoc w szerzeniu wiary i Kościoła.

149. Do niektórych diecezji, dawno już ewangelizowanych, zostali ostatnio posłani wierni świeccy, znani jako „asystenci pastoralni”, wśród których niewątpliwie bardzo wielu przyczyniło się do dobra Kościoła, wspierając działalność duszpasterską biskupa, prezbiterów i diakonów. Należy jednak czuwać, aby styl tej funkcji nie upodobił się zbyt do kształtu duszpasterskiej posługi duchownych. Trzeba oczywiście dołożyć starań, aby „asystenci pastoralni” nie brali na siebie tych zadań, które należą tylko do posługi wyświęconych szafarzy.

150. Działalność asystenta pastoralnego winna zmierzać do tego, aby wspierać posługę kapłanów i diakonów, budzić powołania do kapłaństwa i diakonatu oraz w każdej wspólnocie zgodnie z przepisami prawa gorliwie przygotowywać wiernych świeckich do podjęcia różnych funkcji liturgicznych według różnorodności charyzmatów.

151. Przy sprawowaniu liturgii do pomocy nadzwyczajnych szafarzy należy się uciekać jedynie w sytuacji prawdziwej konieczności. Pomoc ta bowiem nie jest przewidziana w celu zapewnienia pełniejszego uczestnictwa świeckich, lecz z natury swojej jest dodatkowa i tymczasowa². Gdzie jednak istnieje konieczność odwołania się do posługi szafarzy nadzwyczajnych, należy wytrwale i gorąco się modlić, aby Pan niezwłocznie posłał kapłana do posługi wspólnocie oraz wzbudził obficie powołania do kapłaństwa.



152. Funkcje te zaś, czysto uzupełniające, nie powinny się stać bynajmniej okazją do zafałszowania samej posługi kapłanów, aby w konsekwencji nie zaniedbywali oni sprawowania Mszy świętej dla powierzonego im ludu oraz osobistej troski o chorych czy też starania o chrzest dzieci, o asystowanie przy udzielaniu sakramentu małżeństwa lub odprawianie pogrzebów chrześcijańskich, co odnosi się przede wszystkim do kapłanów wspieranych przez diakonów. Niech więc w parafiach nigdy nie dochodzi do tego, aby kapłani lekkomyślnie zamieniali się własnymi funkcjami kapłańskimi z diakonami lub świeckimi, wprowadzając tym samym zamieszanie co do specyfiki każdego z nich.

153. Ponadto świeckim nigdy nie wolno przyjmować funkcji diakona lub kapłana lub nakładać ich szat albo innych do nich podobnych.

I. NADZWYCZAJNY SZAFARZ KOMUNII ŚWIĘTEJ

154. Jak już zostało wspomniane, „szafarzem, który może sprawować w osobie Chrystusa sakrament Eucharystii, jest tylko kapłan ważnie wyświęcony”. Stąd nazwa „szafarz Eucharystii” odnosi się w sposób właściwy jedynie do kapłana. Również z racji święceń zwyczajnymi szafarzami Komunii świętej są: biskup, prezbiter i diakon, do nich więc należy w czasie sprawowania Mszy świętej udzielanie Komunii świętej wiernym świeckim. W ten sposób poprawnie i w pełni może się objawić w Kościele ich służebny urząd oraz wypełnić sakramentalny znak.

155. Oprócz szafarzy zwyczajnych istnieje prawnie ustanowiony akolita, który z ustanowienia jest nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej również poza sprawowaniem Mszy. Ponadto, jeśli przemawiają za tym motywy prawdziwej konieczności, biskup diecezjalny zgodnie z przepisami prawa może do tej posługi wyznaczyć również innego wiernego świeckiego jako szafarza nadzwyczajnego albo jednorazowo (ad actum), albo na czas określony, wykorzystując w tym celu stosowną formułę błogosławieństwa. Jednakże nie jest wymagane, aby owo wyznaczenie miało formę liturgiczną; jeśli jednak ją ma, w żaden sposób nie może się ono upodobnić do obrzędu święceń. W szczególnych i nieprzewidzianych przypadkach na jednorazowe wypełnienie tej funkcji zgody może udzielić kapłan, który przewodniczy celebracji eucharystycznej.

156. Funkcja ta winna być pojmowana zgodnie z jej nazwą, która brzmi „nadzwyczajny szafarz Komunii świętej”, nie zaś „specjalny szafarz Komunii świętej” ani „nadzwyczajny szafarz Eucharystii”, ani też „specjalny szafarz Eucharystii”. Te ostatnie nazwy rozszerzają znaczenie tej funkcji w sposób nieodpowiedni i niewłaściwy.

157. Jeśli w sytuacji zwyczajnej obecna jest wystarczająca liczba wyświęconych szafarzy, również do rozdawania Komunii świętej, nie należy wyznaczać nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. W takich okolicznościach ci, którzy byliby wyznaczeni do tego rodzaju posługi, nie powinni jej wykonywać. Należy potępić postępowanie tych kapłanów, którzy,



choć sami uczestniczą w celebracji, powstrzymują się jednak od udzielania Komunii, powierzając to zadanie świeckim.

158. Nadzwyczajny szafarz Komunii świętej będzie bowiem mógł udzielać Komunii jedynie w przypadku braku kapłana lub diakona, albo kiedy kapłan napotyka trudności z powodu choroby lub podeszłego wieku lub innej ważnej przyczyny albo gdy jest tak wielka liczba wiernych przystępujących do Komunii, że sama celebacja Mszy zbyt by się przeciągnęła. Należy to jednak rozumieć w ten sposób, że w żadnym przypadku wystarczającą przyczyną nie będzie nieznaczne przedłużenie, oceniane w świetle zwyczajów i kulturowego kontekstu miejsca.

159. Nadzwyczajnemu szafarzowi Komunii świętej nie wolno nigdy wyznaczać nikogo innego do udzielania Eucharystii, jak na przykład rodzica albo współmałżonka, albo dziecka tego chorego, który ma przyjąć Komunię.

160. Biskup diecezjalny powinien ponownie ocenić praktykę ostatnich lat w tej dziedzinie i w miarę potrzeby skorygować ją lub ściślej określić. Gdzie z racji prawdziwej konieczności tego rodzaju nadzwyczajni szafarze są licznie wyznaczani, biskup diecezjalny powinien wydać szczegółowe normy, w których, uwzględniając tradycję Kościoła, zgodnie z przepisami prawa winien ustalić sposób wykonywania tej funkcji.

2. GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO

161. Jak już zostało powiedziane, homilia podczas Mszy świętej ze względu na swoje znaczenie i naturę jest zarezerwowana kapłanowi lub diakonowi. Co do pozostałych form przepowiadania, jeśli w określonych okolicznościach domaga się tego konieczność albo gdy to w szczególnych przypadkach zaleca pożytek, do przepowiadania w kościele lub w kaplicy poza Mszą świętą można dopuścić wiernych świeckich, zgodnie z przepisami prawa. Może to mieć miejsce jedynie z powodu małej liczby wyświęconych szafarzy w niektórych miejscach w celu ich uzupełnienia; z tego całkowicie wyjątkowego przypadku nie wolno czynić zwyczaju ani uważać go za autentyczną promocję laikatu. Ponadto wszyscy powinni pamiętać, że władza na tego rodzaju zezwolenie należy do ordynariuszy miejsca i to jedynie jednorazowo (ad actum), nie zaś do innych, nawet prezbiterów lub diakonów.

3. CELEBRACJE SZCZEGÓLNE – ODBYWAJĄCE SIĘ PODCZAS NIEOBECNOŚCI KAPŁANA

162. W dzień, który się nazywa „dniem Pańskim”, Kościół wiernie wspólnie się gromadzi, aby wspominać zmartwychwstanie Pana oraz całe misterium paschalne zwłaszcza przez sprawowanie Mszy świętej. Albowiem „nie zbuduje się (...) żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Najświętszej Eucharystii”.



Stąd lud chrześcijański ma prawo, aby dla jego dobra sprawowana była Eucharystia w niedziele i święta obowiązujące oraz inne ważniejsze dni świąteczne, a w miarę możliwości nawet codziennie. Dlatego tam, gdzie w niedzielę trudno zorganizować sprawowanie Mszy w kościele parafialnym lub w innej wspólnotie wiernych, biskup diecezjalny w łączności ze swoim prezbiterium winien w odpowiedni sposób zaradzić tej sytuacji. Wśród tych możliwych rozwiązań najważniejsze będą: wezwanie do tego innych kapłanów albo udanie się wiernych w celu uczestniczenia w tajemnicy Eucharystii do najbliższego im kościoła.

163. Wszyscy kapłani, którym „dla dobra” innych zostało powierzone kapłaństwo i Eucharystia, powinni pamiętać, że są zobowiązani stworzyć okazję wszystkim wiernym, aby mogli wypełnić obowiązek uczestniczenia we Mszy niedzielnej. Ze swojej strony, wierni świeccy mają prawo, by żaden kapłan, jeśli nie zachodzi rzeczywista przeszkoda, nigdy nie odmawiał sprawowania Mszy dla dobra ludu lub nie sprzeciwiał się, gdy będzie sprawowana przez innego kapłana, jeśli wierni nie mogą w inny sposób wypełnić obowiązku uczestniczenia we Mszy w niedzielę oraz inne ustalone święta.

164. „Jeżeli z braku świętego szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii”, lud chrześcijański ma prawo, aby biskup diecezjalny w miarę możliwości zatroszczył się o zorganizowanie w niedzielę jakiejś celebracji dla samej wspólnoty zgodnie z jego autorytetem i z przepisami kościelnymi. Jednakże tego rodzaju szczególne celebracje niedzielne zawsze należy uważać za coś całkowicie nadzwyczajnego. Zadaniem więc wszystkich, zarówno diakonów, jak wiernych świeckich, którym biskup diecezjalny zleci wypełnianie funkcji w takich celebracjach, „będzie (...) troska o nieustanne podtrzymywanie we wspólnotie prawdziwego «głodu» Eucharystii, który sprawi, iż nie zostanie zmarnowana żadna okazja do odprawiania Mszy świętej, dzięki skorzystaniu chociażby z okazjonalnej obecności kapłana”.

165. Należy starannie unikać wszelkiego pomieszania między tego rodzaju zgromadzeniami a celebracją eucharystyczną. Biskupi diecezjalni powinni więc roztropnie rozstrzygnąć, czy na tych zgromadzeniach powinna być udzielana Komunia święta. W celu zapewnienia szerszej współpracy w tej dziedzinie jest korzystne, aby sprawa ta została określona przez Konferencję Episkopatu i aby znaleziono rozwiązanie, które musi uzyskać zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Ponadto w przypadku nieobecności kapłana i diakona lepiej będzie podzielić wypełnianie różnych funkcji między wielu wiernych, niż gdyby jeden wierny świecki sam kierował całą celebracją. Nie wypada nigdy mówić, że jakiś wierny świecki „przewodniczy” celebracji.

166. Podobnie biskup diecezjalny, do którego wyłącznie należy podejmowanie decyzji, nie powinien łatwo zezwalać, aby takie celebracje, zwłaszcza jeśli rozdaje się na nich również Komunię świętą, odbywały się w dni powszednie, a przede wszystkim w miejscach, gdzie w poprzednią lub następną niedzielę Msza mogła być lub będzie mogła być sprawowana.



Usilnie prosi się kapłanów, by w miarę możliwości codziennie odprawiali Mszę świętą dla ludu w jednym z kościołów im powierzonych.

167. „Podobnie też nie można myśleć o zastąpieniu Mszy świętej niedzielnej ekumenicznymi celebracjami słowa Bożego lub spotkaniami modlitewnymi razem z chrześcijanami należącymi do (...) Wspólnot kościelnych czy też uczestnictwem w ich służbie liturgicznej”. Jeśli więc z powodu naglącej potrzeby biskup diecezjalny pozwoli jednorazowo (ad actum) na uczestnictwo katolików w tego rodzaju spotkaniu modlitewnym, duszpasterze powinni czuwać, aby wśród wiernych katolików nie powstało nieporozumienie dotyczące konieczności uczestniczenia we Mszy nakazanej również w tych okolicznościach w innej godzinie dnia.

4. KAPŁANI WYDALENI ZE STANU DUCHOWNEGO

168. „Duchowny, który utracił stan duchowny zgodnie z przepisami prawa (...) ma zakaz wykonywania władzy święceń”. Nie wolno mu więc pod żadnym pretekstem sprawować sakramentów, z zachowaniem jedynie określonego w prawie wyjątku. Nie wolno też wiernym prosić go o celebrację, kiedy nie ma słusznej przyczyny, która na to zezwala, zgodnie z przepisem kan. 1335. Ponadto zabrania się tym osobom głoszenia homilii oraz przyjmowania kiedykolwiek jakiegoś zadania lub funkcji podczas sprawowania świętej liturgii, aby wśród wiernych nie powstało zamieszanie, a prawda nie została zaciemniona.

Rozdział VIII

ŚRODKI ZARADCZE

169. Kiedy w czasie sprawowania świętej liturgii dokonuje się nadużycia, wówczas następuje prawdziwe zafałszowanie liturgii katolickiej. Napisał bowiem św. Tomasz: „Błąd zafałszowania popełnia ten, kto w imieniu Kościoła oddaje Bogu cześć w sposób niezgodny z ustaleniami powziętymi przez Kościół na mocy jego boskiej władzy oraz w sposób przez Kościół niepraktykowany”.

170. Aby zaradzić takim nadużyciom, „najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna ludu Bożego, pasterzy i wiernych”, tak by wiara i dyscyplina Kościoła w odniesieniu do świętej liturgii były poprawnie ukazywane i rozumiane. Tam jednak, gdzie nadużycia wciąż występują, trzeba postępować zgodnie z normami prawa, stosując wszelkie właściwe środki, aby ochronić duchowe i prawne dziedzictwo Kościoła.

171. Wśród licznych nadużyć są takie, które obiektywnie stanowią ciężkie przestępstwa lub poważne wykroczenia, a także inne, które również powinny być skrupulatnie eliminowane



i naprawiane. Uwzględniając to wszystko, co już zostało powiedziane, zwłaszcza w rozdziale I niniejszej instrukcji, należy zwrócić uwagę na następujące rozporządzenia.

I. CIĘŻKIE PRZESTĘPSTWA

172. Ciężkie przestępstwa przeciwko świętości Ofiary i sakramentu Najczcigodniejszej Eucharystii winny być oceniane zgodnie z „Normami o ciężkich przestępstwach zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary”. Przestępstwa te są następujące:

- zabranie lub przechowywanie w celu świętokradczym albo porzucenie świętych postaci; – usiłowanie sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej lub jej symulowanie;
- koncelebracja Ofiary eucharystycznej razem z szafarzami Wspólnot kościelnych, które nie posiadają sukcesji apostoelskiej ani nie uznają sakramentalnej godności święceń kapłańskich; – konsekracja w celu świętokradczym jednej postaci bez drugiej w czasie celebracji eucharystycznej albo nawet obydwu poza sprawowaniem Eucharystii.

2. POWAŻNE WYKROCZENIA

173. Chociaż sąd o ciężkości wykroczenia winno się podejmować zgodnie z powszechną nauką Kościoła oraz normami przez niego ustalonymi, to do poważnych wykroczeń zawsze w sposób obiektywny winny być zaliczane te, które narażają na niebezpieczeństwo ważność lub godność Najświętszej Eucharystii, to znaczy te, które są niezgodne z normami zawartymi w numerach 48-52, 56, 76-77, 79, 91-92, 94, 96, 101-102, 104, 106, 109, 111, 115, 117, 126, 131-133, 138, 153 i 168. Ponadto należy brać pod uwagę inne przepisy Kodeksu prawa kanonicznego a zwłaszcza te, o których mówią kan. 1364, 1369, 1373, 1376, 1380, 1384, 1385, 1386 i 1398.

3. INNE NADUŻYCIA

174. Ponadto nie należy lekceważyć czynności wykonywanych niezgodnie z tym, o czym wspomniano w innych numerach niniejszej Instrukcji oraz w normach ustalonych przez prawo, lecz trzeba je zaliczyć do innych nadużyć, których należy skrupulatnie unikać i naprawiać.

175. To, co zostało zaprezentowane w niniejszej Instrukcji, oczywiście nie obejmuje wszystkich wykroczeń przeciwko Kościołowi i jego dyscyplinie, które są omówione w kanonach, w prawie liturgicznym oraz w innych przepisach Kościoła zgodnie z nauką Magisterium i zdrową tradycją. Gdzie popełnione zostało jakiejkolwiek zło, winno być naprawione zgodnie z przepisami prawa.



4. BISKUP DIECEZJALNY

176. Biskup diecezjalny, „ponieważ jest głównym szafarzem Bożych tajemnic, ma zabiegać ustawicznie o to, by wierni powierzeni jego pieczy, przez uczestnictwo w sakramentach wzrastali w łasce, a także poznawali paschalną tajemnicę i nią żyli”. Do niego należy, „w ramach przysługującej mu kompetencji, wydawanie w sprawach liturgicznych norm, które obowiązują wszystkich”.

177. „Ponieważ biskup winien mieć staranie o jedność całego Kościoła, jest obowiązany dbać o utrzymanie karności wspólnej całemu Kościołowi i dlatego winien domagać się przestrzegania wszystkich przepisów kościelnych. Ma czuwać nad tym, by do dyscypliny kościelnej nie wkradły się nadużycia, zwłaszcza w zakresie posługi słowa, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, kultu Boga i Świętych, jak również zarządzania dobrami”.

178. Stąd ilekroć ordynariusz czy to miejsca, czy instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego otrzyma informację, przynajmniej prawdopodobną, o przestępstwie lub nadużyciu w stosunku do Najświętszej Eucharystii, winien osobiście lub przez innego odpowiedniego duchownego ostrożnie zbadać fakty i okoliczności oraz sprawę poczytalności.

179. Przestępstwa przeciwko wierze oraz poważne przestępstwa popełnione w czasie sprawowania Eucharystii i innych sakramentów winny być niezwłocznie zaskarżone do Kongregacji Nauki Wiary, która je „osądza, oraz, gdzie zajdzie potrzeba, przystępuje do orzeczenia lub nałożenia sankcji kanonicznych zgodnie z przepisami prawa powszechnego albo własnego”.

180. Ze swojej strony ordynariusz winien postępować zgodnie z przepisami świętych kanonów, nakładając, jeśli domaga się tego konkretny przypadek, kary kanoniczne, pamiętając szczególnie o przepisach kan. 1326. Jeśli chodzi o poważne wykroczenia powinien powiadomić Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

5. STOLICA APOSTOLSKA

181. Ilekroć Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów otrzyma informację, przynajmniej prawdopodobną, o przestępstwie lub nadużyciu w stosunku do Najświętszej Eucharystii, powiadamia o tym ordynariusza, aby zbadał sprawę. Gdy wykroczenie okaże się poważne, ordynariusz powinien jak najszybciej wysłać do tejże dykasterii egzemplarz dokumentów odnośnie do przeprowadzonego badania oraz, jeśli domaga się tego konkretny przypadek, do nałożonej kary.

182. W trudniejszych przypadkach ordynariusz, kierując się dobrem Kościoła powszechnego, w którego trosce na mocy święceń sam uczestniczy, niech nie omieszką załatwić sprawy, konsultując się wcześniej z Kongregacją ds. Kultu Bożego i Dyscypliny



Sakramentów. Ze swojej strony Kongregacja ta, na mocy władzy udzielonej jej przez Biskupa Rzymu, wspomóż w danym przypadku ordynariusza, dostarczając mu koniecznych rozporządzeń lub udzielając wyjaśnień czy informując o przepisach, do których ten winien się skrupulatnie dostosować.

6. ZAŻALENIA W SPRAWIE NADUŻYĆ LITURGICZNYCH

183. Wszyscy na miarę możliwości ze szczególnym zaangażowaniem powinni czynić wszystko, aby chronić Najświętszy Sakrament Eucharystii przed jakimkolwiek znieważeniem i zniekształceniem oraz całkowicie wyeliminować wszelkie nadużycia. Jest to bowiem najważniejsze zadanie dla wszystkich i każdego z osobna i bez jakiegokolwiek względu na osobę wszyscy są zobowiązani do wypełnienia tego dzieła.

184. Każdy katolik, czy to kapłan, czy diakon, czy wierny świecki ma prawo zgłosić skargę na nadużycie liturgiczne przed biskupem diecezjalnym lub równym mu w prawach kompetentnym ordynariuszem, lub przed Stolicą Apostolską na mocy prymatu Biskupa Rzymu. Wypada jednak, aby – jeśli to możliwe – takie zażalenie lub skarga była najpierw przedstawiona biskupowi diecezjalnemu. Zawsze jednak winno się to dokonywać w prawdzie i miłości.

ZAKOŃCZENIE

185. „Jak pokazuje codzienne doświadczenie, początkom rozdziału między ludźmi, tak bardzo zakorzenionego w ludzkości z powodu grzechu, przeciwstawia się odradzająca jedność moc Ciała Chrystusa. Eucharystia, budując Kościół, właśnie dlatego tworzy komunie pomiędzy ludźmi”. Dlatego Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wyraża życzenie, aby, również dzięki gorliwemu zastosowaniu norm przypominanych w tej Instrukcji, słabość ludzka nie była bynajmniej przeszkodą do działania owego Najświętszego Sakramentu Eucharystii i, po usunięciu wszelkiego nadużycia oraz wyeliminowaniu niedozwolonych praktyk, przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, „Niewiasty Eucharystii”, wszystkim ludziom zajaśniała zbawcza obecność Chrystusa w sakramencie Jego Ciała i Krwi.

186. Wszyscy wierni w miarę możliwości powinni uczestniczyć w Eucharystii w sposób pełny, świadomy i czynny, czcić ją z miłością przez akty pobożności i nawrócenie życia. Biskupi, prezbiterzy i diakoni, spełniając świętą posługę, winni badać sumienie co do prawdy i wierności swoich czynności spełnianych w imię Chrystusa i Kościoła podczas sprawowania świętej liturgii. Każdy święty szafarz powinien się również poważnie zapytać, czy respektował prawa wiernych świeckich, którzy z zaufaniem powierzają mu siebie oraz swoje dzieci z przekonaniem, że wszyscy oni dla dobra wiernych prawidłowo wykonują te



zadania, które Kościół z mandatu Chrystusa pragnie wypełnić, celebrując świętą liturgię. Każdy bowiem zawsze powinien pamiętać, że jest sługą świętej liturgii.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie rozporządzenia.

Instrukcję tę, opracowaną na polecenie Ojca świętego Jana Pawła II przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w porozumieniu z Kongregacją Nauki Wiary, tenże Papież zatwierdził dnia 19 marca 2004 roku, w uroczystość świętego Józefa, oraz nakazał ją wydać, aby niezwłocznie była zachowywana przez wszystkich, do których jest skierowana.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, w Rzymie, dnia 25 marca 2004 roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

+ FRANCISZEK KARD. ARINZE Prefekt

+ Dominik SORRENTINO Arcybiskup Sekretarz